Nr 33. Kraków, 11 Lutego — Niedziela. Rok 1883.

CZAS.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi inuych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych pre numeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 10 lutego.

Przegląd Polityczny.

Na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 8 b. m. pos. Raczyński złożył na stole prezydialnym wniosek z projektem ustawy o rozszerzeniu przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych z dnia 25 lipca r. 1871, odnoszących się do zapisków w tychże księgach, a to w myśl rezolucyi uchwalonej przez sejm. Wniosek ten nie został odczytany na temże posiedzeniu; wnioskodawca zgodził się na propozycyą p. Smolki, aby dla wyłącznego zainteresowania się Izby sprawą byłych posłów Kamińskiego i Wolskiego odroczyć odczytanie go do soboty. Zawarty we wniosku projekt ustawy brzmi jak następuje:

„Jeżeli na nieruchomość lub na pretensyą, która na nieruchomości prawem zastawu jest zabezpieczona, zapisuje się prawo zastawu dla nowej pretensyi, dłużnik hipoteczny może żądać, aby jednocześnie z zapisaniem jej uczyniono zapisek o zamiarze zupełnego lub cząstkowego wymazania prawą zastawu dla pretensyi, która z kolei zapisków w księdze gruntowej poprzedza pretensyą nową, a to z zastrzeżeniem tejże kolei dla tejże nowej pretensyi. (Zapisek konwersyi).

Zapisek ten jednak wtedy tylko przyzwolić można:

1. Gdy nowa pretensya polega na pożyczce zaciągniętej u zakładu hipoteczno-kredytowego, u Kasy oszczędności, u zakładu pozostającego pod publicznym zarządem lub zobowiązanego do publicznego składania rachunków, lub u takiegoż funduszu, i

2. jeżeli wskutek zaciągnięcia nowej pożyczki i umorzenia dawniejszej pretensyi nastaje trwałe zniżenie stopy procentowej tejże pretensyi hipotecznej bez podwyższenia jednak zarazem kapitału zapisanego i przyjętych krom oprocentowania zobowiązań ubocznych.

Zapisek konwersyi traci skuteczność z upływem 60 dni po przyzwoleniu.

To też rezolucya przyzwalająca powinna zawierać dzień kalendarzowy, w którym termin się kończy.

Jeżli podanie o zapisanie wymazania prawa zastawu dla pretensyi skonwertowanej wniesie się w czasie oznaczonym, wymazanie to ma ten skutek, że nowa pretensya nabiera zastrzeżonego dla niej w zapisku prawa kolei.

Jeśliby atoli podanie o wymazanie nie było wniesione przed upływem terminu oznaczonego, zapisek konwersyi traci skuteczność i z urzędu wymazać go należy.“

Komisya ekonomiczna Izby panów naradzała się nad ustawą uchwaloną w Izbie deputowanych o ochronie czasowej przywilejów przedmiotów na międzynarodowej wystawie elektrycznej w Wiedniu. Komisya postanowiła zalecić Izbie przyjęcie tego projektu bez zmiany.

Z kancelaryi Izby panów rozesłano już członkom tej Izby sprawozdanie komisyi kolejowej o odnogach kolei transwersalnej galicyjskiej, sprawozdanie komisyi budżetowej o pomnożeniu straży skarbowej, sprawozdanie o fideikomisie Schwarzenbergów. Komisye zalecają przyjęcie tych ustaw bez zmiany.

Komisya przemysłowa Izby deputowanych naradzała się nad ustawą o inspektorach przemysłowych. Uchwalono wezwać o opinię ankietę złożoną z biegłych w sztuce pp. Skene, Löblicha, Haardta, Sprunga i Hladika.

Grévy po długich naradach z Ferrym, zaczął się naradzać z Brissonem. Zdaje się wynikać z tego, że Ferry ministerstwa złożyć nie może. Szczególnie pozyskanie stosownych osobistości na ministrów wojny i spraw zagranicznych natrafia na wielkie trudności, a spieszne zamianowanie ostatniego jest ze względu na rozpoczęte już narady konferencyi dunajowej w Londynie naglącem.

Spór o honorowe przewinienie Thibaudina trwa ciągle w dziennikach francuskich. Po ogłoszeniu oryginalnéj treści podpisanego przezeń dokumentu, dzienniki republikańskie przypominają teraz sprawę Ducrota, twierdząc, że co tamtemu uszło, to i Thibaudinowi za złe brać nie można. Wszczął się z tego bezpłodny spór o to, który z nich bardziéj zawinił pod względem honorowym.

Köln. Ztg donosi, że Papież pisał nietylko do Cesarza, ale i do następcy tronu. Treść pisma tego tają w Berlinie. *Köln. Ztg* dodaje tylko, że prawdopodobnie Papież żąda rewizyi organicznéj części ustaw majowych, bo w kołach decydujących w Berlinie osłabła nadzieja, że przyjdzie do pożądanych układów.

Polit. Corr. otrzymała z Krakowa 8 b. m. następujące pismo: Śmierć historyografa Józefa Szujskiego stwierdziła tę dawną maksymę, że dopiero strata daje nam poznać całą wartość straconego przedmiotu. Cała opozycya, na jaką zmarły napotykał z powodu energicznego występowania przeciw tendencyom pewnych dzienników, umilkła, a z organów wszystkich stronnictw wydziera się jednomyślnie okrzyk boleści, że naród polski traci w Szujskim jednego z najlepszych i najszlachetniejszych swych synów. Zasługi Szujskiego na polu literatury i nauki, wszystko, co zdziałał dla narodu polskiego jako publicysta i poeta, jako filolog i historyk, dopiero teraz doczekały się powszechnego uznania, ponieważ dziś nawet polityczni przeciwnicy jego składają hołd czystości jego charakteru politycznego, wychwalają jego gorącą miłość Ojczyzny, jego poświęceniu się dla dobra Ojczyzny i zapewniają, że śmierć jego opłakuje boleśnie cały naród jako ciężki cios i niepowetowaną stratę.

Szujski, mimo trawiącej go choroby, brał żywy udział aż do ostatnich chwil swego życia w wypadkach politycznych; na kilka dni przed śmiercią zgromadził około siebie przyjaciół, odkrył im swe serce, pozostawiając to, co w niem nosił, jako drogi spadek narodowy: „Trzymajcie się zawsze Zachodu i tylko Zachodu, rzekł im i powiedźcie wszystkim, dla których byłem surowym, że uczyniła mnie surowym miłość do prawdy i Ojczyzny, której trzeba zawsze bronić przed głupotą i złością jej własnych dzieci!“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 9 lutego.

(§§) W drugiej połowie lutego rozpocznie się ożywiony sezon życia publicznego. Już takie dwa zebrania, jak zjazdy delegatów Towarzystwa kredytowego i delegatów Towarzystwa rolniczego wystarczałyby do ożywienia sezonu, zwłaszcza tym razem, gdy wybór prezesa w pierwszem Towarzystwie już od dawna tak powszechne i żywe obudza zajęcie. W tym roku z obu temi zjazdami łączy się jeszcze trzeci ważny i już z tego powodu ciekawszy od obu poprzednich, że stanowi wypadek nadzwyczajny, ponawiający się tylko co sześć lat. Mam tu na myśli zjazd delegatów powiatowych komitetów przedwyborczych, zwołany do Lwowa na 18 lutego, głównie dla wzmocnienia centralnego Komitetu kilku członkami. Wśród sytuacyi obecnej można przewidzieć naprzód, że zjazd nie ograniczy się do samego wyboru, lecz weźmie pod obrady różne kwestye z wyborami połączone.

Konflikt Brzeskiej Reprezentacyi powiatowej z okręgową radą szkolną o składanie rachunków z dodatku powiatowego, o czem donosiłem w jednym z poprzednich listów, został rozwiązany zgodnie z duchem naszego ekonomicznego ustroju. Rada szkolna krajowa w zasadzie zgodziła się na taką zmianę instrukcyi, aby Reprezentacyom powiatowym na żądanie przedkładane były rachunki przez okręgowe rady szkolne.

Niemal codziennie odbywa posiedzenia komisya Izby handlowej wybrana dla rządowego projektu nowej ordynacyi wyborczej. Rezultatem obrad komisyjnych, na który zapewne zgodzi się cała Izba handlowa, będzie niewątpliwie wzmocnienie reprezentacyi przemysłu w Izbie handlowej tak, jak się o to Izba upominała jeszcze za czasów gabinetu wiernokonstytucyjnego. Już to wyjdzie na korzyść przemysłowców, jeżeli kramarze i szynkarze nie będą nadal wybierać w kategoryi przemysłu, lecz jako najniższa klasa w kategoryi handlu. Ze względu na nasze stosunki tak odmienne od stosunków każdy innej prowincyi, komisya stawia poprawkę, aby w kategoryi wielkiego przemysłu głosowali już ci, którzy opłacają rocznie więcej niż 40 złr. podatku.

Równocześnie obradują w Wydziale krajowym Rada górnicza i Rada nadzorcza Banku krajowego, ostatnia w niezupełnym komplecie z powodu wyjazdu kilku członków na pogrzeb ś. p. Szujskiego. Porządek dzienny Rady nadzorczej, już dawno ogłoszony wyczerpuje niemal wszystko, co organ ten ma uczynić przed otwarciem Banku. Zapewne będzie miała Rada nadzorcza także sposobność objawienia swojego zdania o wysokości stopy procentowej dla pożyczek hipotecznych. Stopę tę oznacza według statutu Wydział krajowy, ale Rada nadzorcza ma być przedtem wysłuchana.

Można to było przewidzieć, że wrogowie nasi z zadowoleniem wyzyskują smutną sprawę prowizyjną. Najpierw uczyniło to *Słowo*. Znanemu z rachunkowości redaktorowi widocznie bardzo zaimponowała krociowa suma prowizyi, bo artykuł nie wypadł tak dobrze, jakby przypuszczać wypadało z uwagi na tak wdzięczny temat do najgrawania się i radowania z cudzego smutku. Zawsze jednak zjadliwość nie opuściła autora artykułu, bo kończy ustępem generalizującym niejako zdrożność prowizyjną jako właściwość polskich posłów. Takie jedynie znaczenie może mieć przypomnienie, że wyborcy powinni wybierać tylko kandydatów szczerze „ruskich“, oczywiście tych, których *Słowo* zaleca. Czy takie generalizowanie winy indywidualnej jest godziwą bronią, to pozostawić trzeba sumieniu p. redaktora. Zawsze jednak zaznaczyć należy, że jeżeli komu, to jemu pewnie nie przystoi to generalizowanie, bo żaden dziennik polski nie posądził w swoim czasie całego społeczeństwa ruskiego, że razem z p. P. budowało ową historyczną kamienicę we Lwowie, o której tyle rozprawiano w sądzie przed rokiem. Nawet na myśl nieprzyjdzie nikomu z nas wyzyskać w podobny sposób toczący się obecnie we Lwowie proces karny, w którym jako fałszerz testamentu występuje adjunkt sądowy z nazwiskiem często wspominanem w procesie Hrabarowej, jako jeden z ważniejszych *diatelij* kolonii russofilskiej w Kołomyi.

Wiedeń 8 lutego.

(263-cie posiedzenie Izby poselskiéj).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10. — Loże i galerye przepełnione publicznością z wyjątkiem loży dla członków Izby wyższej. W loży dyplomatycznej ambasador chiński Li Fong-Pao. Izba liczniej niż kiedykolwiek zebrana. Na ławie rządowej wszyscy ministrowie. Czarny frak i biały krawat prezesa, prawdopodobnie przypadkowy tylko wyjątek z reguły, zdarzający się dziś po raz pierwszy, pozostają w harmonii z bardzo uroczystym, również wyjątkowym nastrojem Izby, niezmiennym nawet pod wpływem pewnej niecierpliwości przez czas wstępnych formalności, na które składa się odczytanie spisu petycyj i wniosków rządowych. Mianowicie wniesiono od rządu: dodatek do preliminarza budżetu na r. 1883, uzupełniający etat ministerstwa handlu nadzwyczajnym dochodem 1,100,000 złr., które Galicya składa skarbowi na rzecz budowy kolei Podkarpackiej; tudzież dodatek do preliminarza tegoż, uzupełniający etat ministerstwa spraw rolniczych wydatkiem 56,800 złr. na stadniny skarbowe.

Prezes oznajmia, że dnia 4 b. m. otrzymał od Dra Kamińskiego telegram z zrzeczeniem się mandatu poselskiego i że natychmiast zawiadomił o tem rząd w celu rozpisania wyboru uzupełniającego. Oprócz tego otrzymał d. 5 b. m. list od Dra Kamińskiego, w którym złożenie mandatu motywuje dwuletnią już słabością i życzeniem wyborców, aby poświęcał swe siły wyłącznie urzędowi swemu jako burmistrz miasta Stanisławowa.

Dalej oznajmia prezes, że pos. Wolski dnia 5 b. m. także złożył mandat poselski, i poleca sekretarzowi odczytać pismo p. Wolskiego (przytoczone dosłownie w znanej odezwie jego do wyborców). Pismo to kończy się prośbą o umieszczenie go w całości w protokóle stenograficznym, dlatego prezes oświadcza, że jest to wniosek, który tylko członek Izby stawić może, a p. Wolski przestał być członkiem Izby. (Mimo to p. Smolka uczynił prośbie zadość już przez to, że kazał pismo p. Wolskiego odczytać; bo co odczytane, to i w protokóle stenograficznym pomieszczone być musi).

Wśród najzupełniejszej ciszy odczytano następnie dwa pisma:

1. Interpelacyą pp. Liechtensteina, Riegera, Hohenwarta i Grocholskiego, która brzmi jak następuje:

„W dniach ostatnich rozliczne dzienniki krajowe i zagraniczne podały zgodnie treść pozwu, który p. Dr Ignacy Kamiński przez Dra Ludwika Wolskiego wniósł do sądu przeciw przedsiębiorcy budowniczemu bar. Schwarzowi o wypłacenie sumy 625,820 złr.. Fakta przytoczone na umotywowanie tej pretensyi są same w sobie już natury bardzo wątpliwej i obrażającej moralność publiczną, a to tem więcej, ile że pozywający (powód) jakoteż autor i podawca pozwu jako członkowie Izby podwójnie byli zobowiązani bezwarunkowo zdala się trzymać od podobnych interesów dwuznacznych.

„Frakcya parlamentu, do której dwaj wymienieni posłowie należeli, wypowiadając im stanowczą za ich postępek naganę i zniewoliwszy ich przez to do złożenia mandatu, uczyniła już od siebie, co stać się mogło dla zachowania godności własnej i godności Izby poselskiej. Ale sprawa ma drugą jeszcze stronę. W motywach pozwu są przytoczone, a raczej tylko lekko dotknięte fakta i w taki sposób narzucone domysłowi czytającego, że całe przedstawienie rzeczy mogłoby w fałszywem postawić świetle organa administracyi państwowej, i dlatego ku tej także stronie zupełne wyjaśnienie rzeczy jest koniecznością. Trzeba albo udowodnić bezpodstawność ich, albo, jeśliby na kim ciążyła wina, bezwzględnej poddać ją ekspiacyi.

„Niżej podpisani zapytują przeto wysoki ces. król. rząd:

„1. Czy myśli z wydarzeń przedstawionych w rzeczonym pozwie uczynić przedmiot jak najdokładniejszego śledztwa i rezultat jego podać w zupełności do wiadomości Izby?

„2. Jakie pobudki nakłoniły wys. rząd do oddania budowy kolei podkarpackiej przedsiębiorstwu jeneralnemu, zamiast budować na własną rękę, albo przez przedsiębiorców cząstkowych.

„Wiedeń d. 8-go lutego 1883.“

II. wniosek pos. Koppa i towarzyszy, który tak brzmi:

„Od kilku dni zajmują się dzienniki krajowe i zagraniczne nieustannie i obszernie pozwem cywilnym, podanym do sądu przez byłego posła, którego przyczyną stało się oddanie budowy kolei Podkarpackiej przedsiębiorstwu jeneralnemu. W pozwie tym powód twierdzi podobno, oświadczając się gotowym do udowodnienia tego twierdzenia, że powiodło się wpływowi jego na decydujące sfery rządowe nakłonić rząd, że w sprzeczności z zapatrywaniem wypowiedzianem bez opozycyi w sprawozdaniu komisyi kolejowej, rozpisał konkurs na budowę kolei Podkarpackiej dla przedsiębiorstw jeneralnych i że powód przez wyślednie poleceń rządowych, wydanych co do budowy tej kolei, znalazł się w możności udzielać pozwanemu, któremu ostatecznie też kolej tę w budowę oddano, informacyj użytecznych do wniesienia oferty najkorzystniejszej, bez zbyt wielkiego obniżenia ceny.

„Wspomniany pozew zawiera podobno twierdzenie, że za te trudy powoda nietylko przyrzeczono mu, lecz także złożono w c. k. przywilejowanym Banku na austryackie kraje koronne znaczną prowizyą. O użyciu tej deponowanéj sumy 625,000 złr. zawiera pozew, jeśli doniesienia zawarte i komentowane w dziennikach są prawdziwe, tylko tajemnicze wzmianki, które jednak pozwalają się tłómaczyć tak, że suma ta dostała się osobom na stanowiskach publicznych.

„Zważywszy, że wspomniane doniesienia bardzo niepokoją opinię publiczną; zważywszy dalej, że w interesie publicznym trzeba udowodnić bezpodstawność podejrzenia, rzuconego na urzędników i dać rządowi sposobność do usprawiedliwienia się z postępowania co do oddania tej kolei w budowę, niżej podpisani wnoszą:

„Wybrać komisyę złożoną z 15 członków z całej Izby, którejby polecono dokładnie zbadać fakta wspomniane w publicznych doniesieniach o pozwie p. Dra Ign. Kamińskiego przeciw bar. Karolowi Schwarzowi o wypłacenie prowizyi w ilości 625,000 złr., o rezultacie badań tych zdać Izbie jaknajrychlej sprawę i poczynić wnioski, jakie wydadzą się stósownemi.

„Wiedeń d. 8 lutego 1883 r.“

Po odczytaniu tych pism, prezes oświadczył, że wniosek lewicy stanie na porządku dziennym do pierwszego czytania w sobotę.

Izba przystąpiwszy do porządku dziennego, bez dyskusyi i z wielkim pośpiechem załatwiła kilka drobnych spraw; między innemi zatwierdziła wybory pp. Kluckiego, Tyszkowskiego i Benöego, poczem posiedzenie zamknięto o godz. 12 min. 45 — Następne w sobotę.

Buda-Peszt 7 lutego.

Z zestawienia ogólnych dochodów i wydatków, ogłoszonego przez węgierskie ministerstwo skarbu, okazuje się już dokładnie rezultat ubiegłego roku. Rezultat ten przedstawia się bardzo korzystnie, ponieważ deficyt preliminowany na 30,974,418 złr. wynosi tylko 21,233,244 złr. Ogólne wydatki wynosiły 315·5 milionów, a ogólne dochody 294·3 milionów. Deficyt więc z r. 1882 jest o 13 milionów mniejszym, niż deficyt z r. 1881. Coroczne zwiększanie się w węgierskich kasach rządowych dochodów w stosunku do rozchodów dowodzi, że położenie finansowe kraju polepszyło się znacznie. W ostatnim roku zwiększyły się dochody, pomijając dochody nadzwyczajne, o 10 milionów złr., a wydatki tylko o $2\frac{1}{2}$ miliona. Dochody te pochodzą przeważnie z opłat pocztowych, kolejowych i telegrafowych, z różnych przedsiębiorstw rządowych, dóbr rządowych, lasów, z kopalń, hutnictwa itd., a więc ze źródeł niewymagających podwyższenia podatków. Fakt ten każe się spodziewać przywrócenia równowagi w budżecie nawet bez podwyższenia podatków.

Izba deputowanych załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu projekt do ustawy przeciw lichwie i nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych. Ustawa ta ma położyć tamę przerażającemu zadłużaniu się ludności wiejskiéj; nie oznacza ona *maximum* procentów, ale każdy konkretny przypadek zostawia ocenieniu sędziego, który przedewszystkiem zwracać ma uwagę na wiek dłużnika, niedoświadczenie jego, lub opłakane położenie. Postępujący wbrew téj ustawie, skazanymi być mogą na karę pieniężną aż do 1000 złr., lub na więzienie od 1 do 3 lat.

Zasługuje też na uwagę ograniczenie kredytu w szynkach. Pod tym względem udzielono municypium prawa do oznaczenia wysokości tego kredytu w zakresie sumy od 2 do 8 złr.

Najbliższym przedmiotem obrad Izby deputowanych będzie projekt do ustawy o polowaniu. W projekcie tym dotychczasowe minimalne terytoryum, dające prawo do polowania, zwiększone zostało podwójnie, bo ze 100 morgów katastralnych na 200, a co się tyczy obszarów gminnych, mają gminy starać się o to, aby prawo polowania na ich obszarach wykonywali strzelcy kwalifikowani.

Odessa 7 lutego.

Chersońskiej gubernii, a przynajmniej niektórym powiatom zagraża kompletny głód. W powiecie odesskim i terespolskim było już nawet między ludnością wiejską parę wypadków śmierci głodowej. Ziemstwo stara się, o ile to rzeczą możliwą, zapobiedz klęsce, lecz, rzecz wątpliwa, czy mu się to uda. Ruch socyalistyczny, sądząc przynajmniej z licznych aresztowań, na południu Rosyi wzmaga się. Niedawno odkryto w Odessie tajną drukarnię. Wskutek tego odkrycia, zarządzono liczne rewizye i w ciągu 10 dni aresztowano 18 osób. Między aresztowanymi znajduje się student Lebedincew, syn protojereja katedralnego soboru. Aresztowanie to stało się powodem popłochu i rozdrażnienia wśród duchowieństwa prawosławnego. Student Lebedincew nie mieszkał przy ojcu, lecz w tak zwanych „Kohanowskich uczredenij“, wybudowanych dla biednych studentów przez żyda Kohana. Przy rewizyi u studenta Lebedincewa nie znaleziono nic podejrzanego. Nie zważając jednakże na to, nietylko aresztowano go, ale władza miejscowa rozporządziła, ażeby zrobiono rewizyę u jego ojca protojereja Lebedincewa. Okrążono więc dom na Sobornym placu, w którym mieszka Lebedincew i reszta członków kapituły, i policya z żandarmeryą weszła do mieszkania protojereja Lebedincewa dla zrobienia rewizyi. Przechodnie ze zdziwieniem przypatrywali się niezwykłemu widokowi, to jest okrążeniu przez policyę lokalu duchowieństwa sobornego. Jaknajnieprawdziwsze wieści krążyły po mieście. Wzburzenie między duchowieństwem ogromne. Lebedincew cieszył się dotychczas łaskami rządu, jest co do urzędu najstarszy z protojerejów i znajdował się na liście kandydatów na archijereja Elizabetgradzkiego. — Prócz tego jeden z jego braci piastuje ważny urząd w synodzie, a drugi zaś zasiada w kodyfikacyjnej komisyi do ułożenia kodeksu cywilnego. Lebedincew udał się natychmiast do archijereja i z jego poradą wniósł zaskarżenie do synodu o nieprawne wtargnięcie policyi do jego lokalu. — Syn Lebedincewa już został oswobodzony.

Unici, zostający na wygnaniu w chersońskiej gubernii, stracili wszelką nadzieję powrotu do ognisk rodzinnych. Na liczne prośby i podania do rządu, nie otrzymują żadnej odpowiedzi. Wiadomości zaś z Podlasia są jaknajfatalniejsze. Prześladowanie, które na jakiś czas ustało, rozpoczęło się z nową siłą. Rządowi widocznie zależy na tem, ażeby osławione *wozrojedinienije* przyprowadzić do skutku jaknajrychlej. Na mocy rozporządzenia o chrztach i pogrzebach unitów, wymagają od nich metryk ślubu i chrztu. Ponieważ większa część rzeczonych dokumentów znajduje się w konsystorzu chełmskim, zkąd rzeczą niemożliwą wydostać je, możecie sobie wyobrazić przerażenie i rozpacz nieszczęśliwej ludności Podlasia. Metryki zaś ślubu i chrztu, wydane przez księży galicyjskich, wobec władz rządowych nie mają żadnego znaczenia.

Car miał rozkazać natychmiast zawiesić wydawnictwo dziennika *Nowoje Wremja*; na przedstawienie jednakże hr. Tołstoja, że dziennik ten zawsze służył i służy widokom rządowym, zawieszenie zostało cofnięte. Zabroniono tylko innym dziennikom przedrukowanie ustawy świętej Drużyny.

Hr. Tołstoj, który w charakterze ministra oświaty odznaczył się jak największą nietolerancyą względem prasy, tak, że nawet wyjednał rozporządzenie, ażeby bez jego wiedzy lub kuratorów naukowych okręgów nic nie drukowano w kwestyach odnoszących się do ministerstwa oświaty — za krótki czas obecnego urzędowania swego w charakterze ministra, wydał szereg okólników, zmierzających do ograniczenia swobody prasy. Prócz tego wszystkie liberalne dzienniki otrzymały już ostrzeżenia, a dwa z nich, odznaczające się wybitną sympatyą dla nas, *Strana* i *Russkij Kurjer*, zostały zawieszone, pierwsza na trzy, drugi na cztéry miesiące. Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, dzienniki te po upływie zawieszenia będą mogły znowu wychodzić, lecz zostaną poddane cenzurze. W Petersburgu wątpią, czy redakcye wzmiankowanych dzienników zechcą nadal prowadzić swoje wydawnictwo. Prawdopodobnie *Strana* i *Kurjer* pójdą w ślady *Porjadka*, t. j. po upływie terminu ogłoszą, że nadal nie będą wychodziły.

W dzisiejszym numerze *Prawitel. Wiestnika* umieszczono manifest carski, oznajmujący, że koronacya odbędzie się w maju. Dzień nieoznaczony.

N. Pan pozwolił radcy sekcyjnemu w prezydyum rady ministrów Drowi Henrykowi Blumenstokowi, przyjąć i nosić serbski order Takowy 3ej klasy.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Według informacyi *Herolda* w rosyjskiej reprezentacyi dyplomatycznej przy dworach niemieckich zajść mają następne zmiany: Poselstwa w Monachium i w Karlsruhe będą zwinięte, a posłowie hr. Osten-Sacken i p. Kołoszin powołani do rady ministerstwa spraw zagranicznych w Petersburgu. Reprezentacya Rosyi przy dworach bawarskim i badeńskim powierzoną będzie posłowi w Sztudtgardzie p. v. Staal. Dalej zniesione będą reprezentacye w Hessen-Darmsztadzie i w Hamburgu. Były minister-rezydent w Darmstadzie, p. v. Hoeltzke, przeniesiony zostanie na takież stanowisko w Weimarze, a baron Mengden z Hamburga obejmie stanowisko ministra rezydenta rosyjskiego przy dworze saskim w Dreznie. Prócz zatem ambasady w Berlinie, pozostaną tylko w Niemczech poselstwo w Sztudtgardzie i ministrowie-rezydenci w Dreznie i w Weimarze.

Organ ministerstwa wojny *Russkij Inwalid* ogłasza okólnik głównego sztabu do gubernatorów, iż w celu ulżenia służby wewnętrznej spełnianej przez wojska, rozkazano zaprzestać wysyłania oddziałów wojsk do pomocy policyi podczas nocnych patroli, z wyjątkiem miast gubernialnych i takich miejscowości, które znajdują się w stanie obrony wzmocnionej. Wyznaczać na ten cel oddziały wojska mogą dowodzący wojskami tylko na jeden miesiąc; na dłużej tylko za pozwoleniem najwyższem. Kontrola nad tem użyciem wojska należy do najstarszego dowódzcy wojsk miejscowych.

Pisarze gminni. Ciekawy fakt opisuje w szpaltach swoich *Grażdanin*. Oto, co w nim czytamy: „Dzięki olbrzymim przestrzeniom i oddaleniu od centrów administracyjnych, obok braku instytucyj ziemskich, pisarze gminni na Syberyi stali się panami gmin i wywierają olbrzymi wpływ na ich interesa. Niedawno temu nowy gubernator wyjechał z Irkucka na objazd gubernii, przyczem postanowił odbyć rewizyę zarządów gminnych, która wydobyła na jaw ogromne nadużycia. Tak naprzykład przekonano się, że niektórzy pisarze gminni pobierali saméj pensyi z funduszów gminnych około pięciu tysięcy rubli i oprócz tego miewali do 10 tysięcy rubli rocznego dochodu.“

Nowosti dowiadują się, iż ministerstwo sprawiedliwości zamierza wprowadzić nową taksę honoraryów, pobieranych przez komisarzy sądowych za wypełniane przez nich czynności, jak egzekucye, aereszta pieniężne, opisywania ruchomości itp. Reforma będzie zależała na znacznem obniżeniu taksy obecnie istniejącej, oraz na skasowaniu niektórych dochodów. Natomiast stałe pensye komorników sądowych będą powiększone.

W sądzie okręgowym w Petersburgu odbywa się proces przeciwko petersburgskiemu stowarzyszeniu wzajemnych ubezpieczeń. Liczba oskarżonych wynosi 13, pomiędzy nimi znajdują się dawniejsi dyrektorowie zarządu, Sinobriuchow, Szadymierowski i Pogriebow. Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia przyznał się oskarżony Jemilianow, b. kontrolor stowarzyszenia, do winy, inni oskarżeni wypierali się winy.

Niekorzystne stosunki składu reprezentacyj miejskich i ziemskich dawno już są przedmiotem rozpraw dziennikarstwa rosyjskiego. Obecnie *Now. Wrem.* donosi, że komisya ustanowiona do zaprojektowania reformy co do zarządu miejskiego, wyraziła się w tym duchu, że prawo wyborcze posiadać winni nietylko kupcy i właściciele nieruchomości, ale i przedstawiciele inteligencyi, chociaż nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom ustawy miejskiej. Co zaś do ziemstwa, komisya zaleca powiększenie liczby reprezentantów włościan i inteligencyi. Teraźniejsze bowiem statuta miejskie i ziemskie zupełnie nie uwzględniały inteligencyi, skoro nie miała kilku dziesięciu gruntu i chatki na przedmieściu lub handlu wiktuałami, z towarem wartości choćby kilkunastu rubli.

Z powodu pogłoski, jaka przed niedawnym czasem ukazała się w prasie o zamiarze rządu zwracania dawnym ich właścicielom majątków skonfiskowanych w r. 1863 na rzecz skarbu, *Ruskija Wied.* zamieszczają obecnie list jednego z interesowanych, który donosi, iż wystąpił w tym przedmiocie z podaniem do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie mu kategorycznie odpowiedziano, iż wiadomość, podana przez dzienniki, zupełnie jest bezpodstawną.

Senator Manassein, który, jak *Now. Wrem.* donosiło, miał być odwołany, rewiduje dalej prowincye nadbałtyckie i w tym celu otrzymał 50,000 rsr. kredytu dodatkowego. Bawi on obecnie w Mitawie. Zresztą rewizyj w Inflantach jeszcze nieukończył, lecz zamyśla z wiosną osobiście zrewidować tamtejsze sądy. Dotychczas odbywali rewizyą tylko urzędnicy jego kancelaryi.

Pogrzeb Józefa Szujskiego.

Czci pośmiertnej, z której słynie naród polski, — wczorajszy pogrzeb Józefa Szujskiego był nowym, imponującym dowodem, a był zarazem miarą człowieka, który lubo w życiu pogardzał popularnością i stawał nieraz naprzeciw prądom — śmiercią swą porwał masy za sobą i otrzymał hołd powszechny, przejmujący.

Przed godziną 3-cią zapełniła się ulica Krupnicza gromadami spieszących przed żałobny dom, w którym mieszkał Szujski. Zastępy duchowieństwa i rozlicznych deputacyj oczekiwały przed domem — a w mieszkaniu zgromadziła się rodzina i koło najbliższych przyjaciół. Rozdzierającą była chwila, kiedy młodzież uniwersytecka zdjęła trumnę z katafalku i Szujski na barkach swych uczniów opuszczał swój dom. Uroczystą ciszę przerwał rozpaczliwy płacz córeczki. Za trumną postępowała wdowa, wsparta na ramieniu profesora Zolla. Gdy zniesiono ciało, słowo pożegnania przemówił na schodach prezes Akademii Dr Majer, a następującą mowę jego przerwało wzruszenie:

„W imieniu Akademii składam zgasły Towarzyszu pracy ten wieniec, w hołdzie czci, jaką otaczano cię za życia, i w dowód wdzięczności, jaką zostawiasz po sobie. Zawcześnie drogi Towarzyszu przekroczyłeś próg wieczności! Zawcześnie dla prac rozpoczętych, których dokończenie tyle leżało ci na sercu, a obawa niemożności dokonania tego tak gorzką przejmowała cię boleścią! Zawcześnie dla nauki, społeczeństwa i całego kraju! Ty służyłeś mu trudem całego żywota w przysparzaniu wszystkiego, co uznałeś; co nadając pewną podstawę drodze do przyszłości, utwierdzało nadzieję świetniejszych nadal dla niego kolei; co go wobec postronnych tak uwydatniało, że obojętnych i nieżyczliwych zniewalało do uznania w nim żywotnego ducha i poczesnego stanowiska między narodami.

„Dla dokonania tego trzeba było zaiste niepospolitego rozumu i serca. Ale rozum i serce wyrabiać się mogą, gdy potężna wola i siła charakteru nie dają im opaść. W tem wątłem ciele znalazł się ten hart ducha, owa opoka silnego przekonania, o którą rozbijały się trudności, która nie dozwalała wytrzymać się w pół drogi.

„Przemawiając z progu przybytku, który, niezmożony cierpieniem ciała, swobodą ducha tak niedawno jeszcze ożywiałeś, w którym najbliższych twego serca najgrubsza ogarnia żałoba; nie mogę rozsnuwać pasma zasług twoich. Wielbią je ci, którzy serce twoje do głębi przejrzyć umieli; ocenią z czasem i ci, którzy zrozumieć cię nie mogli. Wzmianka, którą tu uczyniłem, zaledwie starczyćby mogła za ramę do obrazu, tak bogatego w barwy harmonijne w swej rozmaitości, jak w jednej harmonii miłości nauki i kraju zbiegały się różnorodne twej pracy kierunki. Mnie wszakże chwila i miejsce, na którem przemawiam, ledwie dozwalają spełnić smutny obowiązek pożegnania cię, gdy już opuszczasz ten dom, swój próg gościnny, z którego ty tylekroć witałeś spieszących z różnych stron kraju, z różnych dzielnic Polski dłoń twoją ściskając.

„Żegnam cię zatem ze łzawem okiem imieniem własnem, jako ten, któremu byłeś najbliższym towarzyszem pracy i zawsze wiernym przyjacielem; żegnam w imieniu Akademii, której jako członek i pierwszy jeneralny sekretarz służyłeś gorliwie, dopóki wytrzymała niemoc nie wytrąciła pióra z ręki twojej; żegnam cię w imieniu całego narodu, którego dobro niemal w samej godzinie śmierci miałeś jeszcze na myśli. Wtenczas to błagałeś Boga, aby ci dozwolił kilka lat życia dla dopełnienia obowiązków względem rodziny i — Ojczyzny! O zaiste, kto w takiej chwili łączy w modlitwie miłość Ojczyzny z miłością rodziny, tego krokami musiała ona wiernie powodować za życia! Po jego trudach stanąłeś w wieczności. Spokojnym będzie w niej twój pobyt, bo już za życia wpatrywać się w nią umiałeś; błogiem będzie wspomnienie twoje na ziemi, bo prace twoje zasiliły skarbnicę języka polskiego, a święta miłość Ojczyzny w sercach nie wygaśnie. Z tą otuchą żegnam cię, żegnam już na wieki!“

Po mowie zniesiono trumnę na dół, a orszak pogrzebowy rozwinął się przez całą długość ulicy. Otwierał go pluton straży ogniowej z muzyką miejską, a jak długim był orszak poprzedzający trumnę, najlepszym dowodem, że w jej otoczeniu już nie słychać było dźwięków muzyki, grającej marsza żałobne. Za strażą ogniową, szła w szeregu młodzież wszystkich szkół wraz z profesorami *in corpore*. Młodzież uniwersytecka tworzyła niezmiernie długi łańcuch, którego ogniwami były ramiona kolegów, splecione po braterski, a łańcuch ten służył do wstrzymania tłumów. Długi kondukt duchowieństwa świeckiego i zakonnego prowadził z domu X. Biskup Krakowski, mając obok siebie biskupa Janiszewskiego, członków kapituły krakowskiej i innych dygnitarzy duchownych. Zastęp ich zwiększył się licznym zjazdem kapłanów z prowincyj, przybyłych na pogrzeb znakomitego syna Kościoła i Ojczyzny. W około trumny, niesionej przez cały długi pochód przez młodzież, postępowały chorągwie, błyszczały godła cechowe, przypominające kształtem buławy i buzdygany. A znakiem to pracy, której Szujski był najpiękniejszym wzorem — otwierały berła uniwersyteckie, które bedele nieśli przed trumną. Przed samą trumną niesiono poduszkę z wieńcem srebrnym, ofiarowanym Szujskiemu przed pięciu laty w dzień jego imienin przez uczniów. Sznury całunu dzierżyli: Marszałek krajowy, Prezes Akademii, Prezydent m. Krakowa w stroju polskim, rektorzy Uniwersytetów, krakowskiego i lwowskiego, p. Chrzanowski, jako przedstawiciel Koła polskiego. Liczne deputacye bądźto otaczały tłumnę, bądź też postępowały w orszaku za rodziną. Koło poselskie w Wiedniu reprezentował Leon Chrzanowski, sejm dwóch członków Wydziału hr. Badeni i Dr Hoszard, oraz wielu dawnych sejmowych kolegów Szujskiego.

Koło polskie w Berlinie wysłało p. Kazimierza Chłapowskiego, — Izbę wyższą Rady państwa wiedeńskiej reprezentowali hr. Henryk Wodzicki i hr. Jan Tarnowski, Głównodowodzący w Krakowie fmpor. książę Windischgrätz, lubo osobistych nie miał ze zmarłym stosunków, towarzyszł zwłokom aż na cmentarz wraz z fmpor. Rambergiem. Jan Matejko, dawny Szujskiego kolega, szedł za trumną. Z Wiednia przybył Julian Klaczko. Z Galicyi całe zastępy obywatelstwa ziemskiego, zwłaszcza Ziemi sądeckiej, z którą wiązały go tak długie i serdeczne stosunki. Miasto Tarnów, któremu przypada zaszczyt miejsca urodzin Szujskiego, reprezentowała liczna deputacya z burmistrzem Dr. Wisłockim na czele.

Wśród przybyłych widzieliśmy posła Męcińskiego, p. Karola Rogawskiego z Warszawy, p. Godlewskiego, Sienkiewicza, Lubowskiego; ze Lwowa prof. Dra Piętaka, Dr Pilata, X. Kosteka, i p. Jana Dobrzańskiego. W najbliższem otoczeniu trumny szli krewni, oraz rodziny najbliższą związane przyjaźnią, dalej członkowie Akademii, profesorowie Uniwersytetów, reprezentacye władz i instytucyj publicznych. Za deputacyami dopiero nieprzeliczone zastępy znajomych i szerokiej publiczności, która napłynęła z całego kraju, a zwiększała się ustawicznie tłumami osób rozstawionych na całej drodze, aż do samego cmentarza. Pochód szedł zwolna w zbitych szeregach, postępował przez ulicę Krupniczą, plantacye, ulicę św. Anny, rynek, ulicę Floryańską, Basztową i przedmieście Lubicz. Wszędzie stały szpalery publiczności — okna były napełnione patrzącymi, sklepy wszystkie zamknięte, gaz zaświecony. Zdala słychać było dzwony, a nad nimi żałobny głos Zygmunta. Dzień był posępny i chmurny, ale powietrze łagodne, powiedzielibyśmy, że było coś w całej przyrodzie dziwnie smętnego.

Gdy orszak stanął u wrót cmentarza, grono profesorów uniwersytetu wzięło na barki trumnę, którą dotąd młodzież uniwersytecka niosła. Pochód zbliżył się do grobowca rodziny Rydzowskich, gdzie tymczasowo złożono zwłoki.

Nad grobowcem stanął Stanisław Tarnowski, najbliższy zmarłemu myślą, sercem i działaniem całego życia, drżący od wzruszenia. Rozległy się słowa mistrzowskiego dźwięku i harmonii, w których Tarnowski naznaczył tylko stanowisko, jakie Szujski zajmie po epoce poezyi i w przejściu z historyi do polityki, streścił jego ducha w kilku głównych rysach.

Mowę prof. Tarnowskiego podamy w następnym numerze. Następnie przemówił wicerektor uniwersytetu lwowskiego Dr Piętak:

„Jedno jeszcze, ostatnie pożegnanie, choć ciężki ból ściska serce i ubezwładnia usta, gdy w tej chwili głębokiego smutku spełniam posłannictwo, które włożył na mnie uniwersytet lwowski. Ciebie mistrzu i niestrudzony pracowniku na niwie nauki, Ciebie ozdobo naszej czcigodnej Akademii i prastarej Jagiellońskiej Wszechnicy, Ciebie! o Ty jasno promieniejąca, a dziś zgasła gwiazdo przybyliśmy po raz ostatni pożegnać, na świeżą mogiłę, usłaną nad drogiemi zwłokami wylać żal serdeczny, a cieniom Twoim ślubować niewygasłą pamięć wysokich Twych zasług. Koledzy, czciliśmy w Tobie głęboką naukę; synowie tej ziemi, czciliśmy w Tobie jednego z najpierwszych obywateli. W czystej miłości Ojczyzny czerpał duch Twój niezrównaną swą potęgę, jej poświęciłeś cały żywot swój pełen pracy bez wytchnienia, trudów bez wypoczynku; skarbami jej przeszłości karmiłeś ducha naszego, a na przyszłość nauczyłeś nas wierzyć, że tylko w niestrudzonej pracy nad podniesieniem wiedzy, krzewieniem oświaty i dobrobytu tkwi nadzieja jej odrodzenia. O jakżeż więc boleśnie rozstać się z Tobą, jakże trudno pogodzić się z myślą, że już więcej patrzeć nie będziemy w to czyste oblicze jasnych cnót obywatelskich. Żegnam Cię imieniem uniwersytetu lwowskiego, żegnam Cię, Ty w sercach naszych i w pamięci naszej nieśmiertelny. Niechaj ta ziemia, którą uprawiałeś bogatym plonem Twego znoju, będzie Ci lekkiem posłaniem.“

Ostatnie słowo wypowiedział p. Franciszek Sierzyński imieniem młodzieży uniwersyteckiej:

„Krótko mam mówić. Gdy cały naród zpochylonem czołem żegna na zawsze wielkiego obywatela, z niepokojem spoglądając na niczem niezapełnioną próżnię, młodzież z bijącem sercem, trwożna, uczestniczy tej rozłące.

„Pięć lat upływa, jak słuchacze uniwersytetu i ściślejsze koło młodzieży poświęcającej się studyom historycznym, złożyło wieniec srebrny u stóp profesora, czcząc jego dziesięcioletnią pracę w naszej wszechnicy. Młody wiek znakomitego historyka-poety dawał rękojmię, że długo jeszcze przewodzić będzie nowemu kierunkowi, jaki dziejopisarstwo polskie w najnowszych czasach przyjęło. Nie spodziewała się ona, że pasmo jego życia miało się nagle przerwać; że g e n i u s z, świecący j a s n o jak pochodnia, miał w sile męskiego wieku zagasnąć.

„D z i ś stoim tu osieroceni. Łaknący pokarmu ducha, naprożno zwracają się za tym, któryby najhojniej nasycał. Zebrani z wszystkich ziem polskich w *Alma mater*, nie usłyszym już tego gromkiego słowa, co budziło w nas zapał do pracy, wdrażało poczucie ciężkich obowiązków, jakie spełnić mamy wobec siebie, Boga i Ojczyzny.

„Usunął się młodzieży najserdeczniejszy przyjaciel, co niby mędrzec starożytnej Grecyi skupiał ją w domu przy boku swoim, by w bezpośredniem ojcowskiem zetknięciu tchnąć w nią nietylko ducha nauki, lecz kształcić zarazem serce i charakter; który z miłością i gorącem sercem podawał jej prawdy choćby przyostre, wskazując hasło, któremu sam całe życie wiernym pozostał: *Et veritas liberabit vos*.

„Żegnam Cię mistrzu! Żegnam Cię w imieniu młodzieży całej polskiej, której czyny ojców stawiałeś przed oczy. Żegnam Cię w imieniu młodzieży Uniwersyteckiej i jej obu stowarzyszeń, której jako profesor i rektor przewodniczyłeś.

„Żegnam Cię wreszcie w imieniu młodzieży oddającej się studyom historycznym. Ona stała najbliżej Ciebie. Szczęśliwa, żeś Ty ją wiódł do poznania naszej przeszłości, że mistrzowską dłonią zaprawiałeś ją do odtwarzania zamierzchłych dziejów Ojczyzny.

„Duch Twój w jej pracach zawsze ożywiać i krzepić ją będzie.“

Tak się zakończył ten dzień, który pozostanie na zawsze dniem smutnej dla narodu pamięci.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa S z u j s k i e g o, urządzone staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyło się dzisiaj o godzinie 10ej w kościele św. Anny, jako kościele uniwersyteckim. — Już wcześnie począł się kościół napełniać tak szczelnie, że ledwie zostało miejsca na szpaler, przeznaczony dla uroczystego pochodu grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, z rektorem i dziekanem, przed którymi niesiono berła uniwersyteckie, na czele; wraz z profesorami naszego uniwersytetu postępowali reprezentanci uniwersytetu lwowskiego. Przed katafalkiem, przykrytym wszystkimi wieńcami, które wczoraj złożono na trumnie zmarłego, ustawiony był piękny biust gipsowy ś. p. Szujskiego, więcej niż naturalnej wielkości; p. Gadomski oddał wymowny hołd zmarłemu, wykonawszy ten biust w ciągu dwóch dni ostatnich. Sumę żałobną celebrował X. biskup Dunajewski w asystencyi licznego duchowieństwa; przy ołtarzach bocznych odprawiały się jednocześnie żałobne msze ciche; w końcu X. biskup odprawił kondukt przy katafalku. Poczem wstąpił na ambonę rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego X. Dr Pelczar i skreślił w dobitnych, pełnych namaszczenia słowach zasługi ś. p. Szujskiego wobec nauki, Ojczyzny i Kościoła, zwracając się w wymownych wyrazach do społeczeństwa polskiego, do kolegów i uczniów zmarłego.

W dalszym ciągu nadeszły na ręce Akademii następujące telegramy i pisma:

Z T a r n o w a od całego grona nauczycieli tamecznego Gimnazyum wyrazy najserdeczniejszego współczucia i uwielbienia różnostronnych zasług.

Ze L w o w a. Kolegium profesorów szkoły politechnicznej we Lwowie wynurza głęboki żal z powodu straty, którą poniósł kraj i Akademia w śmierci tak znakomitego obywatela i uczonego, jakim był ś. p. Szujski. *Freund*, Rektor.

Ze L w o w a od prof. Dra Żmurki wyrazy czci obok ubolewania na niemożność osobistego przybycia.

Redakcya *Wieńca* i *Pszczółki*, oddając hołd zasługom i pracom nieodżałowanego Józefa Szujskiego, wyraża imieniem własnem i czytelników żal głęboki z powodu zgonu takiego Męża, oraz żywe współczucie dla rodziny i Akademii Umiejętności.

X. Stojałowski, Aleksander Vogel.

Nie mogąc uczestniczyć w smutnym obchodzie, przesyłamy wyrazy szczerego żalu i ubolewania nad zgonem zasłużonego męża.

Towarzystwo bratniej pomocy w Dublanach.

Z K o ł o m y i. Składamy hołd pamięci Józefa Szujskiego i wyrażamy najgłębszą boleść z powodu tej wielkiej straty, imieniem młodzieży polskiej.

Z W a r s z a w y telegramy następujące:

Do głębi serc wzruszeni dotkliwą stratą, jaką kraj, nauka i literatura nasza przez śmierć Józefa Szujskiego poniosły, przesyłamy Wam wyrazy szczerego żalu i prawdziwej boleści. Zechciejcie, dostojny Panie, być tłumaczem uczuć naszych wobec świeżej mogiły przyjmującej popioły zasłużonego męża. *Studenci Uniwersytetu z Warszawy.*

Odczuwając z całym narodem ciężką stratę poniesioną przez zgon Profesora Szujskiego, biorąc duchowy udział w pogrzebowym jego orszaku, posyłamy Wam wyrazy najgłębszego żalu i wysokiej czci dla jego pamięci. *Redakcya Kłosów.*

Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*:

„Jego Ekscellencya Pan Namiestnik hr. Alfred P o t o c k i przesłał wdowie po ś. p. Józefie S z u j s k i m następujący telegram kondolencyjny:

Proszę przyjąć wyrazy najserdeczniejszego współczucia w ciężkiej stracie, którą wszyscy odczuliśmy tak boleśnie.

Potocki.“

P. Koźmian odebrał wczoraj następujący telegram:

„L w ó w 9go lutego. U trumny ś. p. Józefa Szujskiego składają redaktorowie i przyjaciele *Przeglądu Lwowskiego*, oraz redakcye wszystkich pism katolickich wychodzących we Lwowie, hołd czci i wyrazy głębokiej boleści po utracie wielkiego męża, chwały Kościoła i Ojczyzny.

X. Edward Podolski.“

P. Szyszyłowicz, redaktor *Przeglądu Akademickiego*, otrzymał wczoraj od Towarzystwa naukowego akademików Polaków w Berlinie następujący telegram:

„Proszę w imieniu naszego akademickiego Towarzystwa złożyć na nasz koszt wieniec na trumnie Szujskiego.

Chrzanowski.“

(Wieniec ten był też złożonym).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 lutego.

W grobach królewskich na Wawelu odprawione będą w poniedziałek (12go b. m.) dwie msze św., pierwsza o godzinie 9ej za duszę ś. p. króla Stanisława Augusta, druga o godzinie $9\frac{1}{2}$ za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki.

— Wdowa po ś. p. Józefie Szujskim otrzymała liczne telegramy kondolencyjne, pomiędzy któremi serdeczne wyrazy współczucia od namiestnika hr. Alfreda Potockiego, od ministra skarbu Dra Dunajewskiego, od prezesa Koła polskiego w Wiedniu Dra Grocholskiego, od gubernatora Banku dla krajów hr. Ludwika Wodzickiego, od posła Dawida Abrahamowicza, od Stowarzyszenia młodzieży handlowej we Lwowie i wiele innych, z których jeden opiewa: „Towarzystwo polskie bratniej pom. w Czerniowcach, wyraża głęboki żal z powodu śmierci swego znakomitego rodaka ś. p. Józefa Szujskiego, za którego spokój gorące modły zaśle przed tron Najwyższego na solennem nabożeństwie żałobnem. Prezes: *Mianowski*.

C z y t e l n i a a k a d e m i c k a otrzymała następujący telegram: „Cieniom wielkiego obywatela Ojczyzny, nieśmiertelnego badacza dziejów ojczystych, zacnego przewodnika młodzieży, ś. p. prof. S z u j s k i e g o, Towarzystwo naukowe akademickie Polaków w Berlinie, składa wyrazy głębokiego hołdu i niewygasłej czci.“

— **W wczorajszym spisie** wieńców złożonych na trumnie ś. p. Józefa Szujskiego, pominiętym został wieniec z napisem: „Koło posłów polskich w Radzie Państwa Józefowi Szujskiemu,“ który złożył poseł Chrzanowski. — Tenże oświadczył kondolencyę żonie imieniem i z polecenia Koła.

— **Za spokój duszy** ś. p. Józefa Szujskiego odprawionem zostanie we czwartek (15 b. m.) o godzinie 10ej zrana żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym w Wieliczce.

— **Henryk Sienkiewicz** udaje się z Krakowa do Wiednia, gdzie zabawi miesiąc, i gdzie wykończy rozpoczętą powieść historyczną na tle dziejów kozackich.

— **Na pomnik Mickiewicza** nadesłali na ręce prezydenta miasta Dra Weigla: Dr Jan Sterkowicz w Dąbrowie, imieniem komitetu balu na pomnik Mickiewicza, w Dąbrowie w d. 28 stycznia b. r. urządzonego, kwotę 63 złr. 21 c., jako czysty dochód z tegoż; p. Konstanty Starosolski, sędzia pow. w Bolechowie, kwotę 30 złr., złożoną przez jego gości na śniadaniu. Kwoty te umieszczono na ks. kasy Oszcz. Nr. 60,844.

— **Na lodzie.** Na ogólne żądanie czynnych członków, oraz bardzo wielu z publiczności, powtórzy p. Mądrzykowski jutro na stawach krak. Tow. łyżwiarzy, swojego wyrobu ognie dzienne, goniące po sznurach ogniki, które 3 i 4 razy całą długość stawów o własnej sile przebiegną. Początek ogni o 4ej godzinie. Na zakończenie spali pyrotechnik dwie olbrzymie ogniste fontanny. Pochyła lodowa równia nanowo urządzona. Koziołki i przeszkody do skakania są w programie. Muzyka krakowska już o godzinie 2ej przygrywać będzie.

— **Rabka** 9 lutego.

W d. 7 b. m. w gminie Osielcu odprowadzono zwłoki X. Kaspra Bujałowskiego, proboszcza tamtejszego, na wieczny spoczynek. Urodzony w r. 1842 we wsi Szczepanowie, wyświęcony został na kapłana w roku 1869, a instalowany na probostwo w Osielcu w roku 1877. Całe jego życie w stanie kapłańskim było poświęcone dobru dusz pieczy Jego powierzonych i przyozdobieniu domu Bożego, a pracując niezmordowanie, nad siły, przedwcześnie zdrowie utracił. Śmierć ta wywarła bardzo bolesne wrażenie tak w parafii Osieleckiej, jakoteż i w okolicznych parafiach, to też na pogrzeb zebrało się ludu przeszło 5,000. Prawość charakteru, wielka zacność, życzliwość w każdem zetknięciu się z drugimi, umiejętność, częsta a zawsze z prostotą oddawana pomoc i usługi ludowi i sąsiadom, gdyż w całej okolicy był znany z głoszenia słowa Bożego, z udzielania pomocy i rady, zjednały mu miłość w każdej klasie społeczeństwa, co okazało się na pogrzebie, gdyż między ludem znajdowało się 22 księży wiekiem pochylonych, wielu obywateli, urzędników i nauczycieli. X. kanonik Józef Dura w mowie nad grobem rzekł: „że śmierć wydarła nam perłę z dekanatu.“

— **Jasło** 30 stycznia. Roboty ziemne i murarskie na linii Grybów-Zagórz zostały w zupełności rozdane, a mianowicie:

Grybów — los	1.	0·00—10·00	Karol Zajkowski.
„	2.	10·00—20·155	Brunn & Ostersetzer z Brodów.
„	3.	20·155—29·3	
Jasło — „	4.	29·3—39·650	Rozborski E. Witkowski.
„	5.	39·650—47·7	Ibiański, Wiśniewski.
„	6.	47·7—57·1618	
Krosno „	7.	57·1618—66·900	Julian Roguski.
„ „	8.	66·900—76·710	
„ „	9.	76·710—86·140	
Sanok „	10.	86·140—95·870	Hićkiewicz & Gniewosz.
„ „	11.	95·870—104·9	Kopystyński & Steifer.
„ „	12.	104·9—114·270	Lakota & Horner z Cieszyna.

Dostawę progów otrzymali pp. Skrochowski i Falter, Szczepanowski i Zins, Rudolf Wittig, Leopold Kuffler, Spółka rolnicza w Sanoku i zarząd dóbr w Spasie; progi kalibrowe dębowe dostawić ma p. Karol Gołaszewski z Targowisk; szyny dostarczą huty w Witkowicach i Cieplicach. Dowóz materyałów rozpoczął się na całej linii; dobry stan dróg umożliwia szybki postęp w dowozie. Wywłaszczenie gruntów postępuje szybko. W okolicy Gorlic funkcyonuje jako komisarz ekspropryacyjny adwokat Dr Klemens Żukotyński ze Lwowa, na przestrzeni zaś od Biecza do Sanoka adwokat Dr Łobaczewski z Przemyśla. O rozdaniu robót i dostaw na linii Żywiec-Sącz doniesiemy temi dniami.

— **Si non e vero e ben trovato.** Na jednym z balów dworskich, jak opowiada *Pesti Hirlap*, deputowany Władysław Domokos przysłuchiwał się pilnie rozmowie Cesarza z innymi posłami, w obawie by skutkiem swego roztargnienia nie stracił wątku rozmowy i nie dał monarsze niestósownej na jego pytanie odpowiedzi. Cesarz rozmawiał właśnie z którymś z magnatów, a Domokos z pojedynczych słów jakie go dochodziły, wniósł, że rozmawiają o polowaniu; uroił sobie przeto, że i jego Cesarz zapyta: czy także bawi się polowaniem? Tak pewnym był tego, że kiedy Cesarz przystąpił doń z kolei, cała sala tronowa, tłum zebranych, głos cesarski, wszystko już brzmiało mu tem pytaniem. Cesarz tymczasem spytał go: „Czy pan jesteś żonatym? — Czasami, najjaśniejszy panie!“ odpowiedział p. Domokos i był bardzo uradowany widząc uśmiech na twarzy Cesarza.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się świeżo na prywatnej kolei zazębionej w Salgo-Tarjan na Węgrzech, która z kopalń Salgo przewozi węgiel do huty tamtejszej. Pociąg z próżnemi węglarkami szedł pod górę, gdy u stalowego koła lokomotywy wyłamało się kilka zębów i cały pociąg ze straszną szybkością stoczył się w głąb. Lokomotywa i wagony przewróciły się jedne na drugie i wszystkie, w liczbie 12, zostały zdruzgotane. W jednym z wagonów znajdowało się 6 żon ubogich górników i 14-letnia dziewczynka. Z wyjątkiem jednej, wszystkie te osoby utraciły życie, a nadto sześciu robotników zostało ciężko skaleczonych. Trzech ocalało przez wyskoczenie z wagonów.

— **Na Akropolii** ateńskiej zamierzają Grecy wznieść pomnik Gladstonowi.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Chaima Nidera, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności; Franciszka Srokulę, za kradzież kosztowności; Jana Kowalskiego, Wincentego Królikowskiego i Romana Fraderę, za kieszonkowanie podczas wczorajszego pogrzebu; Stanisława Grodeckiego, za oszustwo; Adama Gutowskiego, poszukiwanego za zbrodnię kradzieży przez sąd powiatowy w Bochni; za pijaństwo 2 osoby.

W policyi złożono: koc z konia, znaleziony wczoraj w ulicy Szewskiej; pakę papieru, tak zwanego słomianego, znalezioną w sieni urzędu pocztowego przed kilkoma dniami.

Repertuar teatralny.

W n i e d z i e l ę 11go: **Pięćdziesiąte jubileuszowe przedstawienie Kościuszki pod Racławicami,** Lassoty.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— W niedzielę 11go lutego: Ś. Hipolita; w poniedziałek 12go: ŚŚ. Modesta i Eulalii p. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Jubileuszowe pięćdziesiąte przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ odbędzie się jutro w tutejszym teatrze. Pięćdziesiąte w przeciągu dwóch lat! Cyfra zaiste w naszych stosunkach imponująca i wyjątkowa, świadcząca, że autor umiał w tym utworze nietylko scenicznie zająć publiczność, ale że przemówił w nim do głęboko tkwiących uczuć polskiego społeczeństwa. Na widzów bowiem tych pięćdziesięciu przedstawień składała się, rzec można, cała Polska. Dla uczczenia jubileuszu Dyrekcya oddała do rozporządzenia autorowi połowę galeryi, aby rozdał bilety między uboższe warstwy oraz włościan okolicznych.

Sprawy sądowe.

Rozbój.

Skład trybunału: przewodniczący radca p. H a l e c z k o, assydenci pp. Ł o b a c z e w s k i i S c h n i t z e l, protokólant p. P o p i e l.

P r z y s i ę g l i: pp. br. Lipowski, Goldfinger, hr. Dębicki, Czecz, Herdliczka, Chyba, Dr Drożdż, Sobierajski, Lgocki, Beym, Unger, Krzyżanowski.

Zast. prokur. p. F e t t e r.

Obrońca: Dr M. M a c h a l s k i.

Późnym wieczorem dnia 7 lipca roku zeszłego wstąpił do karczmy w Czyżynach Ludwik Ciastoń, wysłany od pana swego Sucheckiego z Wronicza w Królestwie Polskiem z listem do Krakowa. Gdy się już pokrzepił i miał wychodzić z karczmy, zapytał go Stanisław Gaweł wyrobnik z Czyżyn, z którym się znał nieco, dokąd idzie, a usłyszawszy odpowiedź, że do Krakowa, ofiarował mu się na towarzysza.

Ledwie stanęli w czystem polu, rzucił się Gaweł na Ciastonia, porwał go za gardło i krzyknął.

— Oddaj pieniądze, bo cię zabiję! żebyś sobie psiakrew nie myślał, bo ja mam i nóż! i skaleczył dla postrachu Ciastonia, który wobec przemocy uległ i według rozkazu rozbójnika rozebrał się do koszuli, a ten ubranie przetrząsał pilnie, szukając pieniędzy, których znalazł — 10 centów.

W tem zobaczył u Ciastonia pudełko jakieś pod pachą związane sznurkiem. Była to bielizna biednego posłańca, który musiał wytrzymać półgodzinne bicie i katowanie z powodu, że sam nie chciał rozciąć sznurka od pudełka. Nie mogąc zmusić do tego Ciastonia, rozciął go sam Gaweł, i chciwie począł przetrząsać zdobycz,

W tem dał się słyszeć tentent koni. Ciastoń począł wołać pomocy, a Gaweł porwawszy z pudła parę sztuk bielizny zniknął w cieniach nocy. Zmęczonego Ciastonia zabrał do powozu przejeżdżający p. Atteslânder i przywiózł do posterunku żandarmeryi w Mogile, która natychmiast zarządziła poszukiwania.

Tymczasem Gaweł wrócił do karczmy w Czyżynach i kiedy przed godziną chciał pas zastawić za kieliszek wódki, teraz już gotówką zapłacił. Poczem prosił o przenocowanie włościanina Jakóba Czernka, gdy do tego jednak zawitał wójt z żandarmem, uciekł bez żadnej przyczyny Gaweł do ojca, u którego krył się przez parę dni na strychu, aż wreszcie zbiegł do Królestwa.

Obwiniony wypiera się zbrodni i szczegółów wyżej przytoczonych co do jego podejrzanego zachowania się po obrabowaniu Ciastonia, który stanowczo poznaje w Gawle swego napastnika.

W miesiąc przeszło po tej pierwszej próbie Gawła, skradziono z domu Czernków bieliznę i 105 złr. gotówką. W ten sam dzień widzieli świadkowie Jan Knapik i Maryanna Czernek czatującego koło domu Gawła, a wkrótce potem uciekającego chyłkiem z zawiniątkiem pod pachą ku Czerwonemu Prądnikowi.

Przysięgli uznali oskarżonego jednogłośnie winnym zbrodni rozboju, uwolnili go zaś 9 głosami od zarzuconej zbrodni kradzieży, a trybunał skazał Stanisława Gawła na 4 lata ciężkiego więzienia.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów zł.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. zł.	c.	Razem zł.	c.
1883						
Od 21go do 31go stycznia 1883 r.	222,483	75	53,065	91	275,549	66
Od 1go do 20go stycznia 1883 r.	396,039	93	85,812	44	481,852	37
Razem	618.523	68	138.878	35	757,402	03
1882						
Od 21go do 31go stycznia 1882 r.	219,854	58	59,958	54	279,813	12
Od 1go do 20go stycznia 1882 r.	386,843	48	102,767	77	489,611	25
Razem	606,698	06	162,726	31	769,424	37

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 19·80 marek (11 złr. 58 cent.); — Żyto za 100 kilo. po 13·20 marek (7 złr. 72 cnt.); owies za 100 kilo. po 13·30 marek (7 złr. 78 cent.); rzepak za 100 kilo. 31·10 mar. (18 złr. 19 cent.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Kasa wkładkowa

w Filii Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc styczeń 1883 r.

Pozostałość z dniem 30-go grudn. 1882 r. . . . . . . 198,070 c. 79
Wpłynęło w m. stycz. 1883 . . 4,110 c. 88
Razem . 202,181 c. 67
Wypłacono na 24 książeczek z których 3] umorzono łączną kwotę 9,130 c. 34
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 0 złr. 19 cent. . .
pozostałość z dniem 31-go stycz. 1883 róku . . . . . . 193,051 c. 33

Wiedeń 9 lutego. **Okowita.** Na naszem targowisku przy nie jakim ruchu cena bez zmiany 31·25 złr.
Peszt 8 lutego: 30·—·—30·25 złr. — Wrocław, 8go lut.: na luty 49·60 mrk., na wiosnę 49 60 mrk. — Szczecin, 8go lutego: w miejscu 50 40 mrk., na luty 50 40 mrk., na kwiecień-maj 52 30 mrk., na czerwiec-lipiec —·— mrk. Berlin, 8go lutego: w miejscu 51 25 mrk., na luty-marzec 51·50 mrk., na kwiecień-maj 52·80 mrk., na sierpień-wrzesień 55 25 mrk. — Paryż, 8go lut.: na ten miesiąc 49·75 frk., na marzec 50 50 frk., na maj-sierpień 52·50 frk., na wrzesień-grudzień —·— frk.
Nafta. Wiedeń, 9 lutego: za 100 kilo z cłem i dowozem 23·75—24·— złr. — Tryest, 8go lutego: za 100 kilo bez cła: 10·25—10·35 złr. — Brema, 8go lutego: za 50 kilo 7·45 mrk. — Hamburg, 8 lutego: w miejscu 7·50 mrk., na luty 7·50 mrk., na marzec-kwiecień 8·60 mrk. — Antwerpia, 8go lutego: za 100 kilo 19·50 frk. — Nowy Jork, 8go lutego: za galonę na luty 7¾ ct. pap., w Filadelfii na luty 7¾ ct. pap., nafta sur. 7— ct. pap.

Wadowice 7-go lutego. — Płacono za 100 kilogramów pszenicy 8·08 złr., żyta 6·50 — jęczmienia 6·27 złr., owsa 5·29 złr., ziemniaków 2·20 złr., słomy 1·80 złr., siana 2·40 złr.
Tarnów 6 lutego — Płacono za 100 kilog. pszenicy 8·—, żyta 5·85, jęczmień 5·70, owies 5·10, groch —·—, bób 6·25, ziemniaki 2·40, rzepak 14·40, siano 2·40, konicz 3·20, słoma 1·85, kilo masła 88·.

Od Administracyi „Czasu."

Dla ubogiej wdowy A. T. nadesłano pod lit. J. S. 5 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (476)

†

Za duszę ś. p.

Alfreda hr. Łosia

zmarłego w d. 3go b. m. odbędzie się Msza Żałobna u OO. Kapucynów w poniedziałek dnia 12 b. m., na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Ostatnie wiadomości.

Baron Karol Schwarz umieścił w pismach wiedeńskich następujące oświadczenie w sprawie Dra Kamińskiego:

„Panie Redaktorze! Dopiero dzisiaj rano przybyłem z Salzburga, gdzie bawiłem przy chorym moim synu, i pospieszam ze sprostowaniem niezliczonych pogłosek, które powstały wskutek skargi wniesionej przez Dra Kamińskiego.

„Co się samej skargi dotyczy, to muszę, samo się rozumie, zastrzedz sobie wykazanie jej bezpodstawności w drodze odnośnego cywilno-sądowego postępowania.

„Nie mogę jednak zwlekać z rozproszeniem podejrzeń wymierzonych z owej skargi i co do nich podaję następujące wyjaśnienia:

„Konsorcyum budowy galicyjskiej kolei Transwersalnej na pokrycie wydatków wstępnych, na studya, trasowania, plany, podróże i inne bieżące koszta, służyło dla mnie w c. k. uprzyw. austryackim banku dla krajów koronnych, jako w banku [illegible] przedsiębiorstwa, sumę 630,000 złr., która to kwotę podniosłem jeszcze we wrześniu r. 1882. Z sumy tej użyłem dotychczas kwotę około 355,000 złr. na wyżwymienione cele przedsiębiorstwa, resztę zaś 275,000 złr. zarezerwowałem ze względu na czas trwania budowy, obliczony na trzy lata, i na możliwe ewentualności, aż do zupełnego ukończenia się interesu budowy.

„Jestem w możności zdać rachunek z każdej poszczególnej pozycyi poczynionych dotychczas wydatków, i będę się cieszył, jeżeli dana mi będzie sposobność ku temu, ponieważ okaże się zupełna bezpodstawność wszystkich podejrzeń, [illegible] osobiści polityczne i rządowe.

„Przyjmij pan wyrazy mego rzetelnego poważania.
„Wiedeń d. 7-go lutego 1883.
Br. *Karol Schwarz.*"

Piszą nam z Wiednia:

(*A*) Jakże to bolesna jest rzecza, być świadkiem tego, co się teraz dzieje w Wiedniu i powiedzieć sobie, że ci, co wywołali cały ten skandal, to krew z krwi naszej, to kość z kości naszej! Niemasz kary, któraby była za srogą na taką winę, na taką zbrodnię moralną, jakiej się dopuścili wykluczeni z koła polskiego dwaj posłowie galicyjscy. Gdzieby ich umieścił Dante, w którym kręgu czyśćca lub piekła! Trzeba tu żyć w Wiedniu, trzeba ocenić polityczne znaczenie postępku owych dwóch panów, aby wiedzieć, na jakie niebezpieczeństwo narazili [illegible]. Czy to nie wskazówka na przyszłość, aby bądź w drodze ustawy karnej, bądź w drodze parlamentarnej [illegible] takich deputowanych, którzy w sposób niegodny nadużywają swego mandatu! [illegible] niechaj wyborcy na przyszłość dobrze się zastanowią, kogo zaszczycają swem zaufaniem i niechaj baczą, aby się nie przemycali ludzie, dla których mandat jest źródłem dochodów lub piękną dekoracyą [illegible]. Lecz stało się nieszczęście, a teraz zastanowić się wypada, jakie będą następstwa.

Jak dzienniki wyzyskują tę sytuacyę, jak się [illegible] w tem błocie, to widowisko najbardziej obrzydliwe i wstrętne, a niestety długo to jeszcze potrwa, zanim zniknie sprawa „Kamiński-Wolski" z porządku dziennego. Jutrzejsze posiedzenie Izby będzie w tej mierze bardzo ważnem. [illegible] na zgubę i upadek gabinetu i obecnego systemu rządowego. Prawica powinna i musi działać z dumą szlachetną, ale niechaj tylko krew zimną zachowa i niechaj unika ostrożnie sideł zastawionych. Mamy przed sobą dwie emanacye parlamentarne. Interpelacya prawicy domaga się od rządu wyjaśnień; wniosek lewicy, dążący do wyboru komisyi, zawiera nietylko wniosek nieufności przeciw rządowi i większości parlamentarnej, ale największem zagraża niebezpieczeństwem. Rząd, jak słychać, jutro odpowie na interpelacyę w sposób jasny i godny, oświadczając, iż zażąda interwencyi sądowokarnej przeciw oszczerstwom, w jakie obfituje pozew Kamińskiego przeciwko ministerstwu handlu. Lewica naturalnie nie zadowoli się odpowiedzią rządową i zażąda wyboru komisyi śledczej. Wie ona bardzo dobrze, dla czego. Taka komisya śledcza — to ustanowienie wiecznego skandalu, którego *à la longue* nie zmieni ani rząd, ani parlament, ani Korona. Rozpocznie się słuchanie świadków, cytacya urzędników, *da capo* na wierzch wypłynie sprawa *Länderbanku*, związanych z nim deputowanych, codziennie pojawi się biuletyn w dziennikach, każde zeznanie wyzyska się, przekręci się, nastanie zamieszanie, popłoch, wojna wszystkich przeciw wszystkim. Komisya śledcza choćby w sprawie najczystszej, pracująca pod okiem i kontrolą takiego przeciwnika, jakim jest dzisiejsza opozycya — to piekło na ziemi! Pojmujemy z drugiej strony, że prawica, głosując przeciw wyborowi komisyi śledczej, ściągnęłaby na siebie zarzut, jakoby było coś do ukrycia i zatajenia. Ale pozostaje — zdaniem naszem — inne wyborne wyjście dla prawicy. Gdyby odpowiedź rządu nie była zupełnie wystarczającą, może odrzucić wprawdzie wniosek lewicy — (ten istny koń trojański) — i natomiast zażądać **odesłania odpowiedzi rządowej do komisyi** z poleceniem, aby ta komisya w ciągu dni kilku zdała sprawę Izbie z swych czynności. Zobaczymy, jaką Izba jutro poweźmie uchwałę, od której bardzo wiele zawisło.

Znajdujemy w *Presse* następujący godny uwagi artykuł:

Józef Szujski, o którego śmierci już donieśliśmy, był jedną z najwybitniejszych postaci dzisiejszej Polski. Działalność polityczna, którą mąż ten rozwinął, ma daleko większe znaczenie, niż działalność jego literacka. Jeśli Polacy wywierają dzisiaj wielki wpływ na losy tej monarchii i są decydującym czynnikiem w Radzie ludów austryackich, przeważnie zawdzięczać to mają cichej działalności publicystycznej tego męża, który po długich cierpieniach pożegnał właśnie żywot doczesny. Szujski poszedł z początku za prądem liberalnym, ale było to nietylko burzliwą epoką jego własnego życia, lecz zarazem powracającego konstytucyjnego życia w Galicyi i Austryi. Wkrótce potem począł działać w kierunku konserwatywnym, a chociaż nie można go szczędzić przed zarzutem klerykalizmu, zainaugurował on w połączeniu z hr. Ludwikiem **Wodzickim**, hr. **Tarnowskim** i publicystą **Koźmianem** ów polityczny program, który dziś wyznają Polacy w Galicyi i na którym opiera się polityka klubu polskiego, krótko mówiąc: Program austryacko-polskiej polityki. Było to z początkiem r. 1860, w zaraniu naszej ery konstytucyjnej, kiedy pierwsza inicyatywa do tego wyszła z Paryża. Tam za wpływem Czartoryskiego wydawał znakomity publicysta polski, radca dworu Julian Klaczko i historyk Kalinka, dziennik polski p. t. *Wiadomości Polskie*, który pierwszy propagował połączenie się Polaków z dynastyą Habsburgów. Ziarno to padło na urodzajny grunt w kraju.

Szujski i wspomniani powyżej trzej mężowie, będący wówczas w całej pełni sił młodzieńczych — poznali się zaraz na politycznym duchu tej idei. Wówczas — a trzeba się cofnąć w tył o 20 lat — uważano ideę tę w Polsce za herezyę. Ale idea ta zakorzeniła się. Owych czterech młodych ludzi pochwyciło ją z całą odwagą i siłą przekonania i na korzyść polityki austryackiej rozwinęło działalność publicystyczną, która wywarła decydujący wpływ na stanowisko przyszłe Galicyi. Pojawiały się w *Przeglądzie Polskim* artykuły za artykułami, niby listy Juniusza bez podpisu autora, chłoszczące śmiało i bezwzględnie bezcelowe dążności idealistów politycznych w kraju; była to „Teka Stańczyka", ów później głośny ze swej sławy zbiór artykułów Szujskiego, Wodzickiego, Koźmiana i Tarnowskiego, którzy zrazu wywoływali w Galicyi oburzenie opinii publicznej, aż wreszcie wyszli zwycięsko ze swą ideą. Oto polityczne znaczenie Szujskiego.

Telegramy własne „Czasu."

Paryż 10 lutego. Adwokat **Lachaud** zawiadomił księcia Hieronima o wypuszczeniu go na wolność. Przed zakładem leczniczym, w którym książę przebywał, zgromadziło się bardzo wiele ludzi. Wypuszczenie księcia na wolność nastąpiło o godz. w pół do siódmej wieczór. Skoro książę wyszedł z zakładu, zdjęło około 700 obecnych ludzi czapki z głowy, jakby na komendę. Książę dosiadł konia i odjechał galopem. Nie było słychać żadnych okrzyków. Sąd orzekł zaniechanie procesu. **Lachaud** przedłożył wyczerpującą obronę. Prokurator zaproponował oddanie sprawy księcia sądowi przysięgłych. Sąd uchwalił jednak zaniechanie procesu, co pociągnęło za sobą wypuszczenie księcia na wolność. Książę odwiedzi cesarzową Eugenię w Anglii. Książę jest jeszcze cierpiący. W senacie wywarło zaniechanie postępowania sądowego przeciw księciu wielkie wrażenie.

Londyn 10 lutego. Ze wszystkich dzienników angielskich jedna tylko *Morningpost* upatruje wielkie niebezpieczeństwo w tem, jeżeli mocarstwa zechciałyby zadość uczynić roszczeniom Rosyi w kwestyi Kilii. Dziennik ten rozpisuje się o niebezpieczeństwie, że Rosya zapomocą sztucznych środków może ramię Kilii uczynić wyłącznie zdolnem do żeglugi, a przez to stać się panią wjazdu i wyjazdu na Dunaju.

Poronto (stolica Górnej Kanady) 10 lutego. We czwartek spaliła się tu opera, nikt jednak nie stracił życia.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 10 lutego. (Z Izby deputowanych). Minister handlu **Pino** odpowiada na interpelacyę **Liechtensteina** i towarzyszy w sprawie **Kamińskiego** w następujący sposób: Co się najpierw tyczy drugiego punktu interpelacyi, zwrócić muszę uwagę Wysokiej Izby na to, że w chwili, kiedy po opracowaniu szczegółowem planów i kosztorysów sumę całą wydatków przewidzieć można było, powstały w organach władzy wątpliwości, czy środki na zaopatrzenie kolei we wszystkie konieczne wymagalności wystarczą, jeżeli drogie dozorowanie wykonywania prac cząstkowych udziałów będzie miał rząd wziąść na siebie i budowę tak ważnej linii, ile możności, przyspieszać. Miał też rząd i finansowe względy na uwadze, połączone z rychlejszem przysposobieniem sum potrzebnych.

Wszystko to spowodowało go do wzięcia na uwagę ryczałtowego oddania budowy kolei w jedne ręce. W chwili, kiedy się rząd zdecydował do tego, były wszystkie wstępne prace i plany już wypracowane i obie strony mogły się w nich należycie rozpatrzyć. Rząd zastrzegał sobie jedynie, aby oddać roboty za taką cenę, żeby mosty żelazne wybudowane być mogły z wynikłej ztąd oszczędności, i żeby budowa przyspieszoną być mogła.

Oferta Schwarza i towarzyszy nastręczała te korzyści. Rząd oszczędzał przez nią tyle, że mógł wybudować mosty żelazne i zyskiwał jeszcze sumy ułatwiające nabycie szyn i reszty materyału kolejowego. Termin, do jakiego się Schwarz podjął wykonać kolej, jest o wiele rychlejszym od wyznaczonego na wykończenie kolei.

Co do punktu pierwszego, rząd zarządził śledztwo nad wszystkiemi w skardze Kamińskiego wymienionemi punktami o ile one tyczą się ministerstwa i jeneralnej inspekcyi kolejowej. Gdyby się mieli znaleść winni, rząd ukarze ich surowo, a o rezultacie śledztwa doniesie Izbie. Na żądanie ministra zajmuje się tą sprawą także prokuratorya.

Dep. **Kopp** uzasadnia wniosek komisyi z piętnastu członków.

Taaffe powiada, że rząd przeprowadzi śledztwo ściśle i szybko, a komisyi, jeśli ją Izba uchwali, dostarczy wszelkich materyałów. „Z pewnych oznak wnosić mogę, że wyznaczenie téj komisyi ma zwrócić swe ostrze przeciw rządowi. Na to wyznacza konstytucya skargę i stawienie ministrów przed sąd. Tam będziemy umieli się bro-nić. Nim to nastąpi, odpieram z pogardą wszelkie insynuacye i zastrzegam sobie wrócić jeszcze do nich. (*Brawo na prawicy*).

Wiedeń 10 lutego. Z Izby deputowanych. W dalszym ciągu dyskusyi oświadcza **Grocholski** w imieniu Koła, że będzie głosowało za wnioskiem nie ze względu na motywa wnioskodawcy i nie z braku zaufania do rządu, tylko dla wyjaśnienia całej sprawy, które jest koniecznie potrzebne, aby położyć raz tamę potwarzom. Mowca prosi wszystkich członków prawicy, aby głosowali za wnioskiem (oklaski po prawicy). **Rieger** oświadcza, że wyjaśnienie tej kwestyi leży w interesie całej Izby. Rząd z własnej inicyatywy wytoczył już śledztwo sądowe w tej sprawie; po parlamentarnem śledztwie nie wiele spodziewać się można. Mowca i jego towarzysze będą głosować za wnioskiem, ale tylko na prośbę Grocholskiego, zastrzegając się, jakoby w tem miało być wotum nieufności dla rządu (*oklaski z prawicy*).

W końcu przyjęto wniosek **Koppa** w sprawie wybrania parlamentarnej komisyi śledczej, odrzucono zaś wniosek **Schoenerera**, aby posiedzenia tej komisyi były jawne.

Paryż 10 lutego. Ks. **Napoleon** wypuszczony został na wolność, ponieważ sąd wydał orzeczenie zaniechania procesu.

Paryż 10 lutego. *Temps* donosi, że **Ferry** na wezwanie Grévego z d. 7 b. m., aby po rozwiązaniu kwestyi pretendentów, utworzył nowy gabinet, odpowiedział wczoraj, że, zdaniem jego, po głębokiem zastanowieniu się nad sytuacyą polityczną i parlamentarną, niemożebną jest rzeczą zajmować się obecnie utworzeniem nowego gabinetu.

Belgrad 10 lutego. Doniesienie o wymianie depesz między Portą a Serbią w sprawie serbskich ustaw agraryjnych, jest zupełnie bezzasadne.

Kair 10 lutego. Rada ministrów przyjęła pierwszy ustęp art. 104 konstytucyi egipskiéj, zredagowanéj przez **Borellego**.

Konstantynopol 10 lutego. Ponieważ pełnomocnictwo gubernatora Libanu **Rustema** baszy zgaśnie dnia 23 kwietnia b. r., ma Porta stosownie do regulaminu z r. 1861 w sprawie wyboru następcy jego w Libanie porozumieć się z tymi, którzy regulamin ów podpisali. Spodziewają się niebawem stosownych kroków Porty pod tym względem.

Konstantynopol 10 lutego. Porta nie ułożyła jeszcze odpowiedzi na ostatni okólnik **Granvilla** w sprawie egipskiéj.

Kurse — **Wiedeń** 10-go lutego 2 godzin 30 m. po poł. Renta papierowa 77·80. — 5% Renta papier. nieopodat. 92·45. Renta srebrna 78·20. — Renta złota 96 40. — 6% Renta złota węgierska 118·50. — 4% Renta złota węgierska 86·60. — Losy z roku 1860 129·40 — Akcye Banku Austr. Węg. 827·— — Akcye kredytowe 288·70. Londyn 119·85 — Napoleony 9·50½. Lombardy. 139·— Losy 1864 roku 170·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 299·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 161·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 97·60.— Losy prem. węgiersk. 115·— — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 143·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 202·— — 6% Listy zast. hipotecz. 100·60. 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 101·75 — Akcye kolei Siedmiogrod. 160·25. Marki 58·55. — Ruble 117·75. Dukaty 5·63. — Srebro ·—. — Akcye Anglo Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 10-go lutego. 1882 roku. — Banknoty austryac. —·—. — Krótki Wiedeń —·—. Krótka Warszawa —·—. Banknoty ros. —·—. 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy likw. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. Akcye austr. kredytowe —·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: mieszany:
Kraków odjazd: 10.43 rano 9.13 wiecz. 10.40 wiecz.
Lwów przyjazd: 9.07 wiecz. 5.21 rano 11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.11 rano
Tarnów przyjazd 9.26.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.43 po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: osobowy: mieszany: pośpieszny
Lwów odjazd: 4.49 rano 4.38 wiecz. 10.30 wnocy
Kraków przyjazd: 2.38 pop. 5.10 rano 6.48 rano

Z Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5.14 po poł.
Kraków przyjazd 8.20 wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Z Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy
Wiedeń odjazd: 8 r. 11— r. 5 wiecz. 8.30 wiec
Kraków przyjazd: 9·40 w. 8.30 w. 11.5 p. p. 9 4' rano

Z Prus: o g. 3 m. 10 po po. i o g. 5 m. 45 wiecz. mieszany
Z Warszawy: 9.45 rano osob. 5.45 wiecz. mieszany

Do Wiednia: osob. pośpieszny mieszany osobowy
Kraków odjazd: 5.40 ran. 6.55 ran. 9.30 ran. 5.30 w 3 pop.
Wiedeń: przyj.: 7.12 wie. 4.10 p. po. 4.5 ran. i 12. p. 5.45

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy,
„ „ 6.55 „ pośpieszny.
Wrocław przyjazd o godz. 3 do południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 10 lutego

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 50	118 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat ważny	5 60	5 72
20-frankówka	9 48	9 58
Imperyał ważny	9 70	9 82
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
5% pożyczka krajowa galicyjska	100 —	101 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 25	98 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	90 50
4% „ „ „ „ II em.	86 50	88 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	97 60	98 50
6% listy „ banku hipot.	100 50	101 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	99 50	101 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	96 75	97 75
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 25	102 75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 25 rubli	100 25 rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 75	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	301 —	303 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckie „ 200	166 50	168 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	300 —	305 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 50	19 50
Losy miasta Stanisławowa	25 75	27 —

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego, w miarę terminu płatn.

Wiedeń 0 lutego

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
5⅕% Renta papierowa	77 85	78 -
4⅕% „ srebrna	78 30	78 45
4% „ złota	96 60	96 80
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	118 50	119 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	129 30	129 70
4% „ „ 1860 „ 100 „	137 —	137 75
„ „ 1864 „ 100 „	170 75	171 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 25	171 75
Losy Cemo.-Renten	37 —	39 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	96 75	97 50
Galicyjskie „ „	97 50	98 —
Morawskie „ „	104 —	104 50
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 50
Wyższo-austryackie „ „	104 —	105 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	97 50	98 25
Węgierskie „ „	98 75	99 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	96 —	96 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 8	135 20
6% Renta węgierska złota	118 60	118 75
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	94 —	94 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	117 50	117 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	212 —	213 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	291 70	292 —
„ „ węgierskie . 200 „	287 50	288 —
Depositen-Bank . 200 „	209 50	210 25
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	875 —	885 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	826 —	828 —
Unionbank . 100 „	114 50	114 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	145 50	146 —
Wied. Bankverein . 100 „	108 75	109 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	167 75	168 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	596 —	598 —
Elżbiety . 210 „ „	209 75	210 —
Linz-Budweis . 200 „ „	189 50	190 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	180 25	180 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2742	2747
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 —	194 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	299 75	300 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	143 25	144 —
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	167 50	168 —
Nordwest austr. . 200 „ „	202 25	203 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	218 50	219 —
Rudolfa . 200 „ „	164 25	164 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	160 75	161 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	329 —	329 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	139 70	140 20
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247 50	248 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	159 50	160 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	161 —	161 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	163 75	164 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	116 75	117 25
5% „ „ papier. 33 lat	104 50	— -
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	102 —	103 —
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 —	91 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	97 90	98 20
5% „ „ „ nowe 37 lat	97 90	98 20
6% „ Bank. Hipot. lwow.	100 60	100 75
6% „ „ Włość. „	99 —	99 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 45	100 60
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 75	101 75
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 50	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	93 20	93 50
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 30	94 80
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	93 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 60	98 90
„ Em. 18[illegible] . 300 „ „	98 75	99 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	100 50	101 —
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 25	100 75
„ „ 1972 . 200 „ „	100 50	101 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 20	100 80
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	104 75	105 50
„ „ wal. austr. „	100 50	101 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 50	106 75
„ poż. 14 milion. 1882 „	104 50	105 50
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	102 25	102 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	100 —	100 25
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	100 —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	98 50	99 —
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	94 —	94 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 50	93 75
„ II „ 1867 300 „ 4%	98 25	98 75
„ III „ 1868 300 „ „	92 75	93 25
„ IV „ 1872 300 „ „	92 —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	100 70	101 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	98 25	98 75
„ Em. 1869 . 300 „ „	98 —	98 50
„ Em. 1872 . 300 „ „	98 —	98 50
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118 30	118 80
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	90 90	91 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	178 50	— —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133 75	134 25
„ . 200 złr. 5%	118 50	118 75
Theissb.-Gesell. „ „	99 30	99 60
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	91 20	91 60
„ „ II Em. 200 „ „	88 30	88 60
„ Nordost . 300 „ „	90 50	90 80
„ „ złotem . 200 „ „	112 75	113 25
„ Westbahn . 200 „ „	95 50	95 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	95 —	96 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 —	115 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 75	124 —
„ Węgierskie . „ 100	115 —	115 50
3% „ Tureckie . fr. 400	24 25	24 75
Kredytowe . złr. 100	170 25	171 —
Clary . złr. 42	— —	38 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	107 75	108 50
Insbrucku . „ 20	21 75	22 50
Keglewicha . „ 10%	20 —	20 50
Krakowskie . „ 20	18 60	19 —
Ofner (miasta Bu . „ 40	39 —	— —
Palfy . „ 42	36 50	36 75
Rudolfa . „ 10½	20 30	— —
Salma . „ 42	51 —	53 —
Salzburgskie . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . „ 42	45 —	45 50
Stanisławowskie . „ 20	25 50	26 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 —	127 50
4% „ . „ 50	— —	— —
Waldsteina . „ 21	27 25	27 75
Windischgrätza . „ 21	36 50	37 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 65
20 frankówki	9 50	9 51
Imperyały rosyjskie	9 76	9 78
Funty szterl. angielskie	11 95	12 —
Liry tureckie złote	10 77	10 79
Marki niemieckie za 100 marek	58 55	58 60
Rubel papierowy za 100	117 75	118 25

Lwów 9 lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	300 —	304 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 75	98 75
4% „ „ „ „ „	89 50	91 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 75	98 75
6% „ „ Banku hip. gal.	100 60	101 60
6% „ „ „ włośc. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	97 25	98 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 75

Warszawa 9 lutego.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 90
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	87 80
kupon	— —	076

(487-1-3)

We czwartek d. 15 lutego b. r. o godzinie 10ej zrana odbędzie się *w kościele parafialnym w Wieliczce*

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Józefa Szujskiego

męża wielce zasłużonego Kościołowi, Ojczyźnie i Nauce,

na które Proboszcz Wielicki zaprasza.

Zdolny matematyk

przygotowuje uczniów szkół średnich do egzaminu dojrzałości z matematyki, fizyki i geometryi wykreślnej, oraz uczniów szkół wyższych do ścisłych egzaminów. Adresu udzieli pani **L.** w Krakowie, ul. Reformacka L. 7, I. piętro. (474)

Retuszera z pewną wprawą, potrzebuje zaraz **zakład fotograficzny St. Bizańskiego w Krakowie.** (473-1-3)

Dwóch praktykantów

rzetelnych, z dobrem wychowaniem, znajdzie umieszczenie **w handlu Eugeniusza Rozwadowskiego w Limanowy.** (463-1-2)

JEST DO NABYCIA

portret

ś. p. Józefa Szujskiego

w Zakładzie fotograficznym

WALEREGO RZEWUSKIEGO

w Krakowie. (486-1-)

ŁAZIENKI
w hotelu Krakowskim.

Z powodu czyszczenia kotłów i reparacyi maszyn parowych, w poniedziałek dnia 12 lutego r. b. kąpiele tak parowe jak wannowe będą zamknięte, a we wtorek dnia 13 lutego znów będą otwarte do użytku Szanownej Publiczności. (484)

Poszukuje się realności

składającej się z 7 do 10 morgów ornego pola, z zabudowaniami gospodarczemi, jakoto: stajnią, stodołą i niewielkim domem mieszkalnym, niedaleko traktu kolei Tarnowsko-Leluchowskiej, od marca 1883 r. — Adres: **W. K.** poste restante **Ciężkowice.** (471-1-2)

Nasienie koniczyny szwedzkiej

po 110 złr. za korzec, z workiem i odstawą do stacyi kolei w Słotwinie, sprzedaje **zarząd dóbr Jurków-Tworkowa** przez Tymowę do 20 lutego b. r. (472)

?Dlaczego? tak ?tanio?

ponieważ całą moją **bieliznę** w domu robię i zadawalniam się bardzo skromnym zyskiem.

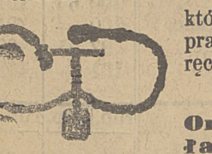
Pięk. koszula męzka potrójny gors	złr. 1·20
B. piękna koszula męzka z szyfonu, kretonu lub Oxfordu	„ 1·60
Bar. piękna koszula z najlepszego R-szyfonu	„ 2·—
Para kalesonów z mocnego płótna	„ ·70
„ „ z rumburskiego „	„ 1·10
Koszula damska z mocnego płótna ręczna robota	„ 1·30
Koszula damska z b. piękn. szyfonu, kształt Wenery	„ 1·50
Nocny kaftanik damski, dobry gatunek, z obrąb.	„ 1·20
Nocny kaftanik damski barchanowy, bardzo dobry	„ 1·40
Majtki damskie, najlepszy szyfon	„ —·75
„ „ z wolant.	„ 1·20
Spodnica damska barchan, ręczna robota	„ 1·30
Garnitur rypsowy, 2 kapy na łóżko, 1 obrus stołowy	„ 6·50
Prześcieradło bez szwu, rumbur. płótno 3 łokcie dług. 2 łok. szerok.	„ 1·50
6 ręczników do nacierania	„ 1·80
6 kołnierzy męzkich różnego kroju, b. piękne, czworakie	„ 1·—
Para kalesonów jedwabnych	„ 1·50
30 łok. rumbursk. płótna, 5/4 szer.	„ 8·50

Leopold Grünwald,
fabrykant bielizny
w Wiedniu, I., Plankengasse 4.

Zamówienia zamiejscowe punktualnie za zaliczką. (375-1-10)

Ostrzegam przed zagranicznem oszustwem.

Pancerne łańcuszki do zegarków,



których trudno odróżnić od prawdz. złota, z 5letniem poręczeniem, prawdz. w ogniu pozłacane.

Oryginalny wiedeński łańcuszek pancerny z patent obrączką i haczykiem zł. **3. Damsk. łańcuszek** gustow. i modny z frendzlą zł. **3·50. Kwit poręczenia:** Należytość za łańcuszek zwracam, jeżeliby w przeciągu 5 lat zczerniał. Wysyłka za zaliczką. (364-3-7)

M. Munk jr., w Wiedniu, I, Wollzeile 35.

Tomasz Mączka

Dr. wszech nauk lekarskich,

po 6-letniej praktyce szpitalnej, ordynuje obecnie przy ul. Floryańskiej Nr. 24 „pod trzema dzwonami", I. piętro, od 9—10 i od 2—4. (439-3-6)

Znaczne zniżenie ceny.

KAWĘ

WPROST z HAMBURGA rozsyła jak wiadomo w najlepszym gatunku **Karol Fr. Burghardt w Hamburgu** w workach po **5 kilo** opłatnie z opakowaniem za zaliczką.

Mocca praw. arab. b. szlach.	5 klg. złr.	6·30
Menado wybor. w smaku	„ „ „	5·40
Perłowa Ceylon b. d. i ł.	„ „ „	5·40
Mieszanina szszegl. p. god.	„ „ „	5·30
Ceylon plantacyj. b. sm.	„ „ „	5·—
Jawa złoto-brun. wyborna	„ „ „	4·70
Cuba niebiesko ziel. wspan.	„ „ „	4·40
afryk. Mocca dob. i wyd.	„ „ „	3·90
Santos dobra i mocna	„ „ „	3·55
Rio smaczna	„ „ „	3·25

Herbata w wielkim wyborze za ½ kilo od złr. 1 do 6. (64-16-)

Likier Chiococa

(Liquor Chiococae fortificans)

naukowo zbadany, wypróbowany i przez słynnych lekarzy polecany jako doskonale uznany, zupełnie nieszkodliwy

dyetetyczny środek

szczególniej do szybkiego i przyjemnego

OZYWIENIA

podniesienia i wzmocnienia

osłabienia męskiego

do WZMOCNIENIA NERW i ich SIŁY NAPRĘŻANIA, zadziwiający w swem błogo OŻYWIAJĄCEM, WZMACNIAJĄCEM i ROZWESELAJĄCEM DZIAŁANIU, szczególniej na OSŁABIONE MIĘŚNIE i PRZEWLEKŁE OSŁABIENIA (impotencyę). Co do smaku przewyższa najlepsze likiery stołowe. Bardzo liczne uznania i podziękowania o doskonałości tego LIKIERU CHIOCOCA można przejrzeć.

Cena oryginalnej butelki z dokładnym opisem użycia w różnych językach 3 złr., opakowanie 20 c.

Główny skład rozsyłkowy: C. Weber, apt. w Wiedniu, VII., St, Ulrichplatz 4, gdzie należy adresować wszelkie zamówienia. — **Filialny skład: Józef Weiss**, apt. „zum Mohren" I., Tuchlauben; w **Peszcie: Józef v. Török** apt.; w **Tryeście: Foraboschi** apt., al Camello; w **Pradze: Józef Fürst** apt.; we **Lwowie: S. Beiser** apt.; w **Krakowie: E. Stockmar** aptek.; w **Lincu: Ruppert** aptek., Promenade; w **Temeszwarze: C. Jahner** apt. i **J. Tarczay** apt.; w **Zagrzebiu: L. Fink** apt.; tudzież we wszystkich znanych aptekach krajowych i zagranicznych. (2942-7-12)



Tylko raz

zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za

połowę ceny

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodźtwo mnóstwa robotników, przezco narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamkła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane **Washington zegarki** są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie rytowane i giloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobione.

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągnięte, a **za każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie każdy nieodpowiedni zegarek chętnie odmienić.

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szklanną kopertą, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro-galwaniczno pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem itd., **dawniéj 25 złr., teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych, z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emal. cyferblatami, sekundnikiem, szklanną kopertą, **dawniéj 21 złr., teraz tylko po złr. 7·25, wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków w giloszowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaską kopertą szklanną, o 8 kamieniach, doskonale regulowane, z łańcuszkiem, medalionem i puzderkiem aksamitnem, **dawniéj 15 złr., teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wypréb. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 15 kamieniach, elektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniéj 27 złr., teraz tylko po złr. 11·40.**

650 zegarków damskich z prawdz. 13 łut. srebra **wypréb. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 8 kamieniach, b. gustow., pięk. wyzłacanych, z dodatk. wenecyańskiego łańcuszka długiego, **dawniej złr. 28, teraz tylko 15 złr.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. ciężk. srebra, wypréb. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej. poręczen. regulowane, z niklowem wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniéj 35 złr.,** teraz jest do nabycia za bajecznie tanią cenę **po 16 złr.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien., **dawniéj 40 złr., teraz po 20 złr.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej 100 złr., teraz 40 złr. (401-3-6)

1000 zegarków prawdz. złotych remontoir dla mężczyzn lub kobiet, dawniej złr. 100, teraz złr. 40.

650 zegarków ściennych we wspan. emaliow. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 3·75 regulowane.

650 budzików z przyrząd. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko dawniej 12 złr., teraz tylko złr. 4·80.

Adres:

Uhren-Ausverkauf
der UHRENFABRIK FROMM,
Wien, Rothenthurmstr. 9, Parterre.

Galicyjska kolej transwersalna.

Przestrzeń: **Grybów-Zagórz.**

Jeneralne przedsiębiorstwo budowy dla galicyjskiéj kolei transwersalnéj zaprasza tych PP. przedsiębiorców, którzy zamierzają o budowę budek strażniczych na linii Grybów-Zagórz ubiegać się, dotyczące oferty najdalej do 16 Lutego 1883 r. przedsiębiorstwu budowy w Jaśle przesłać. Ilość budek strażniczych wynosi 52, można jednakże budowę tychże w każdym losie zosobna, albo podzieloną na oddziały przedsiębrać.

Plany, opisy budowy i warunki znachodzą się do przejrzenia w centralnym zarządzie w Jaśle.

Jasło, dnia 6 Lutego 1883 r.

Przedsiębiorstwo budowy
kolei transwersalnej galicyjskiej.

(481-2-3)



Fabryka wózków dla dzieci

L. BAUMANN

w Wiedniu, IX., Sechsschimmelgasse 18,

której wyrób nieda się porównać z żadnym innym tego rodzaju, bardzo trwałej roboty.

Moje wózki kołyskowe

zastępują zupełnie kołyskę w pokoju. Cena od złr. 8·75 wzwyż.

Wózki dla dzieci od *5 złr. 50 ct.* wzwyż.

Dla fabrykantów wózków dla dzieci

nasady do wózków tudzież wszelkie przybory po najtańszych cenach fabrycznych. (412-1-12)

Illustrowane cenniki opłatnie i darmo.



Najpiękniejszy połysk na bieliznę

nawet przez niewprawną rękę poręcza się przez każdej paczce dodany **prosty sposób użycia amerykańskiego**

wspaniałego krochmalu połyskowego

(bez żadnych szkodliwych przymieszek) firmy **Fritz Schulz jun. w Lipsku. Cena paczki 14 ct.**

Tylko prawdziwy, jeżeli każda paczka ma obok zamieszczony glob: ! Badajcie i osądźcie sami !

Do nabycia prawie we wszystkich miastach niemal we wszystkich większych handlach korzennych. — W KRAKOWIE zastępca p. D. Kohn. (2723)

Tylko za 5 złr. w. a.

dostać można następny sprzęt Breinera:

2 wielkie lichtarze z prawdziwego chińskiego srebra,
1 politurowany zegar pendułowy ozdobny,
1 los Towarzystwa rzemieślniczego w Hernals, główna wygrana 5,000 złr.,
1 wspaniała porcelanowa cukierniczka,
3 jedwabne chustki na szyję, różnokolorowe,
1 gustowny piękny wachlarz,
24 prawdziwych francuskich wyrobów toaletowych w oryginalnem opakowaniu,
1 dzwonek stołowy z chińskiego srebra,
12 tuzin bessemerskich nigdy niezczerniejących,
1 cały garnitur klejnotowy dla mężczyzn i kobiet: brosza filigranowa z kolczykami, naramiennik, łańcuszek do zegarka, 2 pierścionki, 6 guzików do koszuli i mankietów, medalion, tabakierka.

Wszystko to razem kosztuje **tylko 5 złr.** i jest do nabycia u podpisanego.

Wien, Praterstrasse 16, RIX' Ausverkäufe.

Z przesyłką na prowincyę za skrzynkę do opakowania oddzielnie 52 c.

J. & C. Blooker, w Amsterdamie.

Szczególnie lekki do strawienia

obfity

G. A. Ihle, główny skład w Wiedniu I. Kohlmarkt 3.

w pożywne części.

Zupełnie czysty.

Holenderski czysty Proszek kakaowy

bez olejku.

W okrągłych blaszankach ½, ¼, ⅛ kilo.

Szczególnie polecenia godny dla chorych, cierpiących na żołądek, osłabionych dzieci i tych, którym kawa nie służy.

Składy mają: we *Lwowie* A. Mańkowski; w *Tarnopolu* H. Kahane apt.; w *Czerniowcach* J. Golichowski apt., W. Bełdowicz apt. (396-3-4)

Główny skład dla Austryi-Węgier u firmy

G. A. IHLE w Wiedniu I. Kohlmarkt Nr. 3.

Hôtel „Métropole" — Wiedeń

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai.

Największy hotel pierwszorzędny.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. w wyż.), winda osobowa, czytelnia z gazetami wszystkich krajów, kąpiele Dunajowe, stacya telegrafowa. **Dłuższy pobyt po zniżonych cenach.** (249 8-25) **L. Speiser, dyrektor.**

Osłabienia męskie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.



Dra Wruna

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męskie (impotencyę)**, a u kobiet niepłodność. Również jest niezawodnie skutecznym środkiem leczniczym wszystkich dotychczasowo ustroju nerwowego, w osłabieniach spowodowanych wskutek straty soków i krwi, a szczególniej u tych, którzy tajne grzechy młodości wyniszczyły; również we wszystkich chorobach nerwowych jak: osłabienia rdzenia pacierzowego, bólach w krzyżu i w piersiach, silne bicie serca, omdlenia, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrwistości itd. (54-11-30)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie wyżej wymienionych chorób, jak **Dra Wruna proszek peruwiański.**

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk**, apt. we Lwowie p. Z. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny agent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

PRAWDZIWE ZNIŻENIE CENY!

KAWA

w najlepszych gatunkach prawdziwie po cenach en gros ze znanego składu rozsyłkowego **Rob. Kap-herr, Hamburg,** w workach po 4½ kilo rzeczywistej objętości (nie brutto 5 kilo zamiast netto) opłatnie i z opakowaniem za pobraniem poczt.

Rio, mocna	złr. 3·25
Domingo, bardzo smaczna	3·60
Santos, bardzo mocna, piękna	3·75
Jawa, zielonkowata, delikat., mocna	4·10
Cuba, zielona, b. dobra, mocna	4·45
Jawa II, złoto-żółta, b. d., delik.	4·20
Jawa I, złotożółta, najlepsza	4·60
Perłowa Mocca, dobra, mocna	4·75
Ceylon, niebieskawo ziel., szlachet.	5·30
Ceylon perł. najwyborniejsza	5·40
Menado najmaszczniejsza	5·85
Mocca prawdz. arab. najaromatycz.	6·45

Polecić warto mieszaninę kawy: Perłowej Ceylon z Jawą I. Wszystkie gatunki są czyszczone i przesiewane a więc niema w nich kurzu, śmieci ani czarnych ziarnek. Za rzetelność moich posyłek otrzymuję ciągle podziękowania. (58-13-13)

Największa oszczędność, brać wprost odemnie!

WIEDEŃ! PARYŻ! LONDYN!

Słuchajcie i dziwcie się!

Zarząd masy zbankrutowanej **„wielkiej anglo-brytańskiej fabryki srebra"** sprzedaje wszelkie towary niżej ceny szacunkowej. Za nadesłaniem zaliczki, albo też za zaliczką **złr. 6·70** otrzymać można bardzo dobry serwis stołowy z najlepszego **anglo-brytańskiego srebra,** (który dawniej kosztował przeszło **złr. 40**), a każdy zamawiający dostaje pisem. poręcz., że serwis niezczerniejący przez 10 lat. 6 nożów stołowych z doskon. ostrzem stalowym, 6 praw. anglo-bryt. widelców srebr. stal., 6 ciężk. anglo-bryt. łyżek stoł., 6 piękn. anglo-bryt. łyżeczek, 1 ciężk. anglo-bryt. chochla srebr., 1 ciężk. anglo-bryt. chochełka, 6 doskon. anglo-bryt. sztućców, 6 doskon. anglo-bryt. łyżeczek deser., 6 doskonał. anglo-bryt. widelców, 1 pieprzniczka lub solniczka, 6 piękn. puharków do jaj, 6 piękn. łyżeczek do jaj, 1 wspaniała taca 30 centr. długa, 1 sitko do herbaty, 2 gust. pokojowe lichtarze stołowe. Razem 61 sztuk.

Na dowód, że moje ogłoszenie nie polega na **żadnem oszustwie,** obowiązuję się publicznie, jeżeli się towar niespodoba, przyjąć go bez trudności napowrót, dlatego każde zamówienie jest bezpieczne.

Kto zatem chce dostać dobry i trwały towar, niechaj się uda póki zapas starczy z zaufaniem do podpisanego. (377-2-6)

J. H. Rabinowicz w Wiedniu,
centralny skład anglo-brytań. fabryki srebra,
III., Schiffamtsgasse Nr. 20.

Proszek do czyszczenia na powyższy serwis, pudełko **15 ct.**

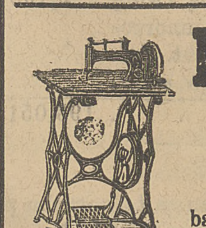
Filie w Paryżu i Londynie.

Poszukuje się kupna lub dzierżawy apteki.

Zgłoszenia przyjmuje *A. Serkowski*, magister farmacyi we **Lwowie**, ulica Łyczakowska Nr. 22, I. piętro. (431-4-4)

Apteka w Mielcu poszukuje asystenta.

(462-2-3)



Maszyny do szycia.

Za 30 i 35 złr. dostać można bardzo dobre maszynę do szycia Howego, Singera lub Wheelera i Wilsona z 5-letniem poręczeniem we fabryce maszyn do szycia p. f. **A. Seidler** w Wiedniu V. Hundsthurmerstr. 117. Maszyny te odebrano napowrót od osób, które zbankrutowały, dlatego są teraz całkiem nowe. (356-2-10)

ODGNIOTKI

usuwa bez bólu w kilku dniach, bez krajania, bez wygrzania, bez palenia, **„Keralin"** aptekarza Schneida. Cena ½ puszki 60 cent., całej 1 złr., pocztą 1 złr 10 cent.

Choroby żołądkowe

wszelkie, jak: zapalny i przewlekły nieżyt żołądka, kurcz żołądka, kolki, hemoroidy, cierpienia wątroby, palenie w żołądku, nietrawność, odbijanie i t. p. usuwa w najkrótszym czasie za poręczeniem aptekarza Schneida **uniwersalny eliksir żołądkowy.** Cena ¼ flaszki 60 c., ½ fl. 1 złr., ¼ fl. 1 złr. 80 c., poczta 20 c. więcej.

Gościec i reumatyzm

wszelkiego rodzaju usuwa natychmiast wypróbowany od wielu lat przez lekarzy i znakomitości cierpiących użyty i najlepiej polecany **fluid** aptekarza Schneida. Cena flaszki 1 złr. 50 c., pocztą 25 c. więcej. (256-2-12)

Wszystkie wymienione szczególności są do nabycia *jedynie* i *wyłącznie* za poręką prawdziwości i skutku **w aptece „zum hl. Georg" w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33,** dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. Podziękowania i świadectwa szczęśliwie wyleczonych mogą być na żądanie przejrzane.

Przyjemnym, lekkim i bez bolu działającym **środkiem przeczyszczającym,** szczególnie polecenia godnym **cierpiącym na hemoroidy,** następnie **kobietom i dzieciom** są z owocu tamarindus indica w **G. Hella pracowni** starannie zrobione

Pastylki Tamaryndowe (Tamar indien),

które pod względem skutku bezwzględnie równają się francuskiemu wyrobowi, odróżniają się jednak znaczną tanością. **Cena pudełka 75 ct.**

Pastylki tamaryndowe G. Hella sprawiają przeciwnie jak inne drastyczne pigułki naturalne rozmiękczenie napełnionych kiszek, niesprawiają rznięcia w brzuchu i są doskonałym środkiem w **zatkaniu stolca** i wszelkich z tego pochodzących **cierpień.**

Dla zrobienia **orzeźwiającego napoju** przeciw **wzburzeniu krwi, migrenie, nudnościom,** we wszystkich chorobach połączonych z wyższą ciepłotą i gorączką, jako przyjemnie rozweselający środek służy tak ulubiony na południu

EKSTRAKT TAMARYNDOWY

we flaszkach po 75 ct. **Hella wyroby tamaryndowe** są dobrze i starannie zrobione; prawdziwe do nabycia w **Krakowie** u apt. pp. E. Stockmara i K. Wiszniewskiego, we Lwowie u p. Mikolascha, Z. Ruckera. (63-4-12)

Do jedynego wynalazcy i fabrykanta prawdziwych wyrobów słodowych, leczniczo-pożywczych, c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, pana **Jana Hoffa** c. k. radcy komisyjnego; posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów pruskich i niemieckich, w **Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2; kantor i skład fabryczny: Bräunerstrasse Nr. 8.**

Przeszło 100,000 ludzi zawdzięcza wynalazcy leczniczego piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego Jana Hoffa, powrót i utrzymanie swego zdrowia.

(Często wypowiedziane słowa przez samych wyleczonych).

Najświeższe publiczne

doniesienie wyleczenia i adres dziękczyn.

z 28 grudnia 1882 r.

Wielmożny Pan JAN HOFF, c. k. nadworny dostawca i t. d. w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

Wielmożny Panie! Od kwietnia cierpiałam na bardzo silny nieżyt krtani, przeciw któremu wszelkie przez lekarzy polecone środki okazały się bezskutecznemi. Byłam tak zachrypniętą, że niemogłam ani słowa powiedzieć głośno, miałam bardzo silne napady kaszlu, żadnego apetytu, niemogłam spać i dlatego okropnie schudłam i opadłam z sił. Wreszcie zwróciłam uwagę w jednej z tutejszych gazet na Pańskie doniesienie lecznicze (nieżyt krtani). Jakkolwiek nigdy nie byłam przyjaciółką wychwalań w gazetach, zdecydowałam się jednak i zamówiłam w tutejszym Pańskim składzie, Pańskie wyborne piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, cukierki słodowe i Pańską wyborną czokoladę słodową. Na uczczenie Pana, Wielmożny Panie, oświadczam, że za pomocą Boską i Pańskich doskonałych środków leczniczych, znacznie mi już lepiej. Czuję się daleko silniejszą i zdrowszą, mam dobry apetyt i spokojny sen i mogę zarządzać mojem gospodarstwem domowem, jak poprzednio. Bog Najwyższy niech błogosławi i ochrania Wielmożnego Pana i niechaj zachowa Pana jeszcze przez długie lata dla dobra cierpiącej ludzkości. Jeszcze raz moje najserdecznie podziękowanie za Pańskie doskonałe wyroby lecznicze. Z szczególnym wysokim szacunkiem zostaję.

Antonina Kerner, córka kapitana.

Preszburg, dnia 28go grudnia 1882 r.

Urzędowe lecznicze doniesienie

naczelnych lekarzy cesar. i król. lazaretów wojskowych.

C. k. szpital garnizonowy Nr. 23 w Zagrzebiu. Oba wyroby Jana Hoffa, piwo zdrowotne z wyciągu słodowego i czokolada zdrowotna słodowa okazały się dla rekonwalescentów, następnie dla cierpiących na nieżyt i drażnienia organów oddechu i trawienia, jako wyborne dyetetyczne środki wzmacniające. Czokoladę słodową można szczególnie polecić jako lecznicze zastępstwo kawy, a dla zdrowych i rekonwalescentów stanowi ona ulubione śniadanie. **Dr. Kaiser,** naczelny lekarz sztabowy i oddziałowy.
(257- -15) **Dr. Ischitz,** starszy lekarz sztabowy.

Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze. Przy zakupnie należy wyraźnie tylko takich zażądać

Składy mają w KRAKOWIE: J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar apt., Jan Janiga kup. w Rynku gł., Edw. Fuchs, Ed. Radler, Wiszniewski, W. Fenz, St Feintuch; na KAZIMIERZU: apt. „pod orłem"; w PODGÓRZU: Skakalski apt.; w BIAŁY: R. Harok, Ad. Gürtler, Zabystrzan apt.; w BUDZANOWIE: E. Jasieński apt.; w BOCHNI: J. Michnik; w BRODACH: wszyscy aptekarze; w DROHOBYCZU: T. Jabłoński, Dobrzenicki aptek.; w CZERNIOWCACH: J. Golichowski apt., bracia Tabakar, Jg. Schnirch; w JAROSŁAWIU: J Rohm apt., Saul Ellenberg, Wisłocki apt.; w JAŚLE: F. Bryglewicz; w RZESZOWIE: A. Karpiński apt.; w KOŁOMYI: J. Sidorowicz apt.; we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU: J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU: M. Krug, M. Kozłowski i poszczególne apteki; w RZESZOWIE: Schaitter & Co., Ed. Neugebauer; w SAMBORZE: K. Maresch apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU: Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE: J. Macura apt.; w STRYJU: D. J. Nussenblatt & Co.; w TARNOWIE: W. Müldner & Co.; w TARNOPOLU Jamrogiewicz apt., H. Kahane apt., Fleischmann apt.; w SUCZAWIE: Ed. Liszka apt.; w ŻÓRAWNIE: L. Tomaszewski apt.; w SĄDOWEJ WISZNI: W. Włodzimirski apt., dalej we wszystkich renomowanych aptekach kraju.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński*